

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Najlepiej
czytać 8 str.

Naczelny Redaktor przyjmuje
codziennie od godz. 12-7 w poł.

Niekopiarka Redakcji nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia W. dawnicza

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211
Telefon Administracji 286

Cena numeru
w Toruniu
i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442.
Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

ok IV.

Toruń, czwartek 4 lutego 1932

Nr. 27

Demon krwawej wojny szaleje nad Azją

Sowiety, Anglia i St. Zjednoczone w pogotowiu

Agencja Reutersa, która donosiła o wypowiedzeniu wojny chińsko-japońskiej, rzuca, że **WŁAŚCIWIE WOJNA NIE STAŁA JESZCZE WYPOWIEDZIANĄ**, a tylko rząd chiński powziął decyzję wypowiedzenia wojny, przenosząc równo siedzibę do Lo-jangu. Wykonanie decyzji zależeć będzie od dalszego rozwoju wypadków i może wogóle nie wejść w życie. Minister spr. zagr. Chin zarządził raz jeszcze stanowczo pogłoskom, iż zamierzają wypowiedzieć wojnę Japonii. Wiadczyl, iż Chiny nie wypowiedziały wojny. Rząd chiński gotów jest do opór i walki aż do ostatniej kropli krwi i ostatniego naboju, dopóki trwać będą gwałtowne popełniane przez Japonię.

TAJEMNICA RADJOWEJ DEPEZSY.

Przejęto depeszę radiową z Nankinu — z kaza marszałka Czang-Kai-Szeka do Nankinu. Depesza zawiera oświadczenie, że rząd zdecydowany jest na energiczny opór przeciw wypowiedzianiu wojny Japonii. Jak z innych źródeł donoszą, na zebraniu najważniejszych decydujących czynników w Nankinie **OSTANOWIONO PROWADZIĆ WOJNĘ NA OFICJALNEGO WYPOWIEDZIANIA.**

Niechwały te metody prowadzenia wypowiedzianej wojny trudno zrozumieć myślowo europejskim. Niemniej faktem pozostaje, że bez względu na literę oficjalnych oświadczeń krwawy tajfun rozpetany nad Chinami szaleje nadal z wściekłością.

BOMBARDOWANIE NANKINU.

Siedem kontrtorpedowców japońskich przybyło do stolicy Chin, Nankinu. Około 10 japońskich rozpoczęły bombardowanie artyleryjskie. Wśród ludności powstała panika. W Nankinie ogłoszono stan oblężenia. Władze rozpoczęły gorączkowo wzmacniać fortyfikacje i budują nowe umocnienia polowe. Sprowadzono ciężką artylerię działającą przeciwlotniczo.

Buduje się barykady i pospiesznie wznoś się na nich wał z worów piasku. Miasto całe otoczono rowami strzeleckimi. Tysiączne rzesze mieszkańców opuszczają miasto na swych dżunkach, inni chronią się wewnątrz murów obronnych.

RZEŃ W SZANGHAJU.

Jak donosi United Press, na ulicach Szanghaju doszło do straszliwej rzezi na oczach policji międzynarodowej. Cywilna grupa chińczyków, mimo zawieszenia broni, dała szereg strzałów w kierunku patrolu japońskiego. Japończycy odpowiedzieli ogniem karabinów maszynowych, potem aresztowali około 300 chińczyków, podejrzanych o udział w akcji antyjapońskiej.

Po niedługim czasie aresztowanych wypuszczono gromadnie i za uciekającymi utworzono gwałtowny ogień z karabinów maszynowych. Wielka część wypuszczonych chińczyków została w ten sposób wymordowana, reszta odniosła ciężkie rany. Zaledwie niewielkiej garstce udało się uciec z życiem z tej „rzezi”.

Krażownik japoński ostrzeliwał z karabinów maszynowych most, łączący koncepcję międzynarodową z dzielnicą Hong-Kew, gdzie, jak twierdzą japończycy, ukrywają się strzelcy chińscy.

ANGLJA CZUWA.

Całemu torpedowce angielskie otrzyma-

ły rozkaz udania się do Singapore, skąd prawdopodobnie odplyną do Szanghaju.

MacDonald zwołał w Londynie radę gabinetową, która postanowiła wysłać z Hong-Kongu do Szanghaju bataljon piechoty i baterię artylerji.

Tem samym zarosi się na czynną interwencję Anglii.

WOJSKA FRANCUSKIE W SZANGHAJU

Paryż, 3. 2. (PAT). Bataljon piechoty w Tonkinie otrzymał rozkaz odplynięcia do Szanghaju.

Ambasador francuski przy rządzie japońskim poczynił wobec ambasadorów Stanów Zjedr. i Anglii nowe demarche, mające na celu zwrócenie uwagi Japonii na konieczność poszanowania statutu koncesji międzynarodowej.

POGRÓZKI SOWIECKIE.

Rząd moskiewski grozi również czynnym wmięszaniem się w konflikt Mongolski.

Jest to wypadek niezmiernie wagi, jeśli zważymy, że między Anglią a Sowiecami walka o wpływ w Azji toczy się oddawna. Zastępca komisarza ludowego spr. zagranicznych, Karachan, zawiadomił ambasadora japońskiego w Moskwie, iż Sowiety będą zmuszone założyć protest na wypadek wkroczenia wojsk japońskich do Charbinu. Protest ten — jak sądzą — będzie miał charakter ściśle techniczny, wobec tego, że Sowiety zgodziły się już udzielić zezwolenia na transport wojsk japońskich na południowym odcinku kolei wschodnio-chińskiej z Charbinu donoszą, że władze wojskowe postanow. polecić znacznej części wojsk japońskich w Mandzurji udać się w kierunku Charbinu, z uwagi na poważną sytuację, wytworzoną wskutek akcji wojska Ting-Czau, komendanta straży na kolei wschodniej.

Z Czang-Czung donosi United Press, że wojska japońskie, znajdujące się pod do-

wództwem generała Ha-se-be, walczą o 60 kilometrów na południe od Charbinu z armją chińskiego generała Czang-Czau. Położenie japończyków ma być rozpaczliwe, gdyż ze wszystkich stron są otoczeni. Czang-Czung odleciała na pomoc japońska eskadra lotnicza.

FLOTA AMERYKAŃSKA POD SZANGHAJEM.

Z Waszyngtonu donoszą, że na konferencji w Białym Domu, w której wzięli udział prezydent Hoover, sekretarz stanu Stimson, minister wojny Hurley i minister marynarki Adams, a także szereg wysokich oficerów, postanowiono wysłać z Manili do Szanghaju 8 pancerników i około 2000 żołnierzy. Naczelne dowództwo obejmuje admirał Taylor.

ZNÓW BOMBARDUJĄ CHAPEL.

Szanghaj, 3. 2. (PAT.). Cztery japońskie armaty polowe rozpoczęły bombardowanie Chapel. 2.000 japońskich strzelców morskich zgromadzonych jest w pobliżu w przewidywanym kierunku ataku. W celu wyparcia Japończyków z Szanghaju 15.000 żołnierzy chińskich skoncentrowanych jest wewnątrz i na zachód od Chapel.

Szanghaj, 3. 2. (PAT.). Japończycy zaczęli ostrzeliwać działami wielkiego kalibru pozycje chińskie na północy-zachód od dworca Chapel. Chińczycy mogli odpowiadać jedynie z moździerzy, których nośność wynosi maksimum 2000 metrów.

BOMBY NIEMIECKIE NA DALEKIM WSCHODZIE.

„Rote Fahne” donosi, że od kilku dni w porcie hamburskim firma Tiedeman załadunku na okręty linii Richmers proch i materiały wybuchowe, przeznaczone do Azji Wschodniej. Firma ta ogłosiła komunikat, w którym utrzymuje, jakoby materiały te przeznaczone były dla kopalni Wschodniej Azji.

Z Nankinu donoszą, że oczekiwane jest tam przybycie z Homan 30.000 żołnierzy gwardji, uzbrojonej w karabiny niemieckie.

A Liga Narodów radzi i radzi

Rada Ligi Narodów odbyła posiedzenie poświęcone wojnie na Dalekim Wschodzie pod przewodnictwem ministra Tardieu.

Otwierając posiedzenie Rady Ligi, przewodniczący udzielił głosu reprezentantowi Wielkiej Brytanji ministrowi Thomasowi, który energicznym głosem odczytał deklarację rządu angielskiego. Rząd Wielkiej Brytanji wyraża przekonanie, że jest niemożliwym pozwolić na dalsze trwanie obecnej sytuacji na Dalekim Wschodzie, gdzie toczy się regularna wojna, mimo, iż słowo to nie zostało wypowiedziane. Dlatego rządy Wielkiej Brytanji i Stanów Zjedn. postanowiły uczynić nowe kroki i polecić swym ambasadorom w Tokio i Nankinie wezwać: 1) do zaprzestania aktów gwałtu i przygotowania do kroków rozjemczych; 2) do utworzenia w Szanghaju strefy międzynarodowej, z której wojska japońskie i chińskie byłyby wycofane i którą zajęłyby wojska międzynarodowe, 3) do natychmiastowego rozpoczęcia rokowań i załatwienia konfliktu w drodze paktu paryskiego i rezolucji Rady Ligi z dnia 9 grudnia.

Reprezentanci Francji i Włoch oświadczyli, że ich rządy przyłączają się do demarche, uczynionej przez rząd Wielkiej Brytanji. Reprezentant Japonii Sato wyraził zadowolenie z powodu powyższych kroków mocarstw.

Komisja Ligi Narodów płynie do Mandzurji

Paryż, 3. 2. (PAT.). Dziś odplywa z Havru statek „Paris” na pokładzie którego znajdują się członkowie komisji ankietowej Ligi Narodów, wydelegowanej do Mandzurji.

Ważne ulgi dla osadników na Pomorzu

W sprawach dotyczących osadnictwa na Pomorzu 27-go stycznia b. r. odbyła się w Warszawie konferencja pod przewodnictwem p. ministra reform rolnych profesora Leona Kozłowskiego, w której wzięli udział p. wojewoda pomorski Kir-tiklis, naczelny dyrektor Państwowego Banku Rolnego p. Staniszewski, dyrektor departamentu Ministerstwa reform rolnych p. Ciborowski, naczelnik wydziału ministerstwa reform rolnych p. W. Michalski, prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu p. Strzeszewski oraz dyrektor Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu p. Zan.

P. Wojewoda Pomorski, który w szeregu poprzedzających narad na Pomorzu bliżej zaznajamiał się z obecnym położeniem osadników jak powstałych z przebudowy ustroju rolnego, tak też i osadników rentowych, przedstawił p. Ministrowi potrzebę zastosowania specjalnych zarządzeń, któreby osadnikom pomorskim dopomogły do przetrwania przeżywanego kryzysu.

Po wyczerpujących debatach p. Minister Reform Rolnych oświadczył, że chce podejść do tego zagadnienia z wyjątkową życzliwością, na którą stosunki Pomorza całkowicie zasługują. Również zaznaczył p. Minister, że ulgi wyjątkowe mogą być zastosowane jedynie tam, gdzie gospodarstwo osadnika naprawdę dotychczasowych ciężarów ponosić nie może, ponieważ sytuacja Skarbu wymaga świadczeń ze strony obywateli Rzeczypospolitej i niesłusznym byłoby zwalniać z tego obowiązku tych, których możność płatnicza, pomimo położenia obecnego, istnieje. To też p. Minister będzie dążył do wydania specjalnych zarządzeń dla Pomorza, a mianowicie:

Przełożenie bezprocentowe zaległości z tytułu reszty ceny kupna i kredytów ulgowych od osad z parcelacji polskiej poza obowiązuje okresy amortyzacyjne pod warunkiem regularnego płacenia rat bieżących.

Ustalenie ulgowych spłat bieżących należności ratałwych od nożyczek i kredy-

tów, na określony okres przejściowy, w miarę możliwości zależnych od ustalonej indywidualnej zdolności płatniczej osadników.

Czasowe zawieszenie nagromadzonych zaległości rentowych również pod warunkiem, że bieżące raty będą wpływały regularnie.

Zakredytowanie reszty ceny kupna dla gospodarstw wzorowych na dłuższe okresy, przy obniżeniu oprocentowania, również możliwe zastosowanego indywidualnie.

W celu ustalenia zasad indywidualnego traktowania zdolności płatniczych osadników, będzie w najbliższym czasie dokonana próba lustracja w jednym z powiatów województwa pomorskiego, aby zebrane w taki sposób materiały mogły posłużyć również za podstawę do przyszłych zarządzeń ogólnych.

Należy zrozumieć, że zarządzenia powyższych ulg będą miały na celu poprawę położenia gospodarczego większości sumiennych i pracowitych osadników.

Budżet

Rozpoczynając się w sejmie rozprawa nad budżetem państwa skupić winna na sobie uwagę społeczeństwa. Sejm przystępuje do wykonania jednego z podstawowych swych zadań, jakim jest zawsze — obok parlamentarnej kontroli nad działalnością rządu — wykreślenie ram i wytycznych dla gospodarki państwowej w najbliższym roku budżetowym. Nie chodzi tu tylko o buchalterję dochodów i wydatków skarbu państwa. Konstrukcja budżetu oparta być musi na szczegółowej analizie obecnego położenia finansowego i gospodarczego państwa i społeczeństwa, musi przewidywać trafnie tendencje rozwojowe na okres najbliższy, musi paraliżować lub sprowadzać do minimum grożące niebezpieczeństwa i perturbacje, a wreszcie musi dążyć — w granicach aktualnych możliwości — DO UODPORNIENIA naszego życia gospodarczego i nastawienia go na tor zdrowego rozwoju.

Budżet nasz na rok gospodarczy 1932/33 przeszedł już przez laboratorium czterotygodniowych żmudnych prac komisyjnych. W tych pracach czynny brał udział ministrowie resortowi z ministrem skarbu, Janem Piłsudskim na czele. W szeregu gruntownych referatów i przemówień przedyskutowano wszechstronnie poszczególne zagadnienia, nie cofając się i przed KRYTYCZNYM OŚWIETLENIEM tych, czy innych fragmentów pracy rządowej, wysuwając dezyderaty, narzucone przez życie, a nie zawsze może dostatecznie akcentowane w dotychczasowych decyzjach czynników rządowych. Podsumowaniem tych obserwacji, doświadczeń i analiz było końcowe przemówienie referenta generalnego budżetu, p. B. Miedzińskiego, znane już z doniesień prasowych, a wyróżniające się rozległością horyzontów, bogactwem porównawczych zestawień i konkretnością wskazań na przyszłość. Całość zaś dyskusji i skonfrontowanie preliminarza budżetowego z życiem wykazało raz jeszcze, jak czujną, konsekwentną i zgodną z interesem państwa i społeczeństwa była i jest polityka finansowa i gospodarcza rządu.

Oborniliśmy nasz eksport

Cechowała tą politykę przede wszystkim zdolność trafnego przewidywania. Nie chodzi tylko o to, że czynniki rządowe już przed rokiem, dalekie od taniego optymizmu, postawiły trafną diagnozę co do głębszych przyczyn i przebiegu kryzysu, czego dowodzą choćby wystąpienia b. ministra skarbu, Matuszewskiego w sejmie w czasie zeszłorocznej budżetowej dyskusji. Polityka rządu umiała i czynami stwierdzić, że jest przewidywana. Dzięki temu dość wcześnie umiał rząd powziąć decyzję znacznych i bolesnych, niepopularnych kompresyj wydatków ze skarbu państwa, by odzyskać równowagę budżetową, względnie sprowadzić do niegroźnych rozmiarów przejściowy deficyt. Dzięki przewidującej polityce rządu zdołaliśmy utrzymać CZYNNY BILANS HANDLOWY I PŁATNICZY. Nie jest to tylko mechaniczny wynik znacznego skurczenia się importu, ale rezultat ciągłej czynności, ciągłej troski o odpowiednią organizację eksportu. Mimo powstawania nowych murów celnych, mimo powszechnej już niemal w gospodarstwie życiu międzynarodowym polityki zakazów i reglamentacji, mimo dumpingowej dewaluacji szeregu walut europejskich, — OBORNILIŚMY NASZ EKSPORT, wyszukując nowe zastępcze rynki lub też, stwarzając przez zmienioną w porę politykę celną nową podstawę dla nowych porozumień i umów handlowych.

Równowaga budżetu, stałość pieniądza i czynny bilans handlu

Finansowa i gospodarcza polityka rządu umiała elastycznie przystosowywać się do zmieniających się warunków na terenie międzynarodowym. Wielka inicjatywa polska stworzenia bloku państw rolniczych nie powstała z pewnością bez rezultatu. Dość wskazać na powstanie Międzynarodowego Banku Hipotecznego Rolnego. Jednakże porozumieniu na wielką skalę, porozumieniu, któreby znormalizowało współpracę państw przemysłowych i rolniczych, stanął na przeszkodzie wypływ egoizm gospodarczy poszczegól-

gólnych organizmów państwowych, POLITYKA SAMOWYSTARCZALNOŚCI I PROTEKCJONIZMU. W tej sytuacji rząd, nie rezygnując w zasadzie z polityki, nastawionej na długą falę międzynarodowej gospodarczej kollaboracji, umiał nastawić swą politykę celną na tor koniecznej samoobrony i wydał znane zarządzenia grudniowe.

Finansowa i gospodarcza polityka rządu opiera się niezmiennie na tych samych wciąż zasadach. Aksjomatami temi są: RÓWNOWAGA BUDŻETU, STAŁOŚĆ PIENIĄDZA, CZYNNY BILANS HANDLOWY. Deficyt nasz w przyszłym roku gospodarczym wyniesie — według brzmienia ustawy skarbowej, uchwalonej przez komisję budżetową sejm — ponad 70 milionów zł. Suma ta może ulec zmniejszeniu zależnie od rozstrzygnięć międzynarodowych w sprawie spłaty długów, związanych z wojną. — Przyjmując jednakże nawet sumę siedemdziesięciu paru milionów, którą pokrywamy z rezerw skarbowych, jest to deficyt, który nie pozostaje W ŻADNYM STOSUNKU DO DEFICYTÓW INNYCH PAŃSTW, zasobniejszych i okrzepłych przez stulecia samodzielnego bytu.

W poczuciu odpowiedzialności

Wysiłek oszczędnościowy rządu doszedł już niemal do granic możliwości.

„Sensacyjne” widowisko

Miał rację, kto powiedział, że sprawdzeniem kultury jest przedewszystkiem umiar w tem, co się robi i mówi. Biorąc tę prawdę na żywym przykładzie, można być przekonany, że człowiek kulturalny, jeśli mu się zdarzy popaść choćby w najostrzejszy konflikt z drugim człowiekiem o kwestję zasadniczą, napewno nie będzie jako „oreża” miał się ani kija ani grubiaństwa. Wie bowiem, że są po temu inne płaszczyzny rozstrzygnięć. Ale zato równie napewno można być przekonany, że lada pierwowotnik, zoczywszy dwóch poważniejszych, natchmiast przystanie, wietrząc „sensację”, natchmiast będzie się uważał za upoważnionego do zabierania głosu, — ba, do wznoszenia okrzyków „zachęty” czy raczej podjudzania tej strony, która mu jest sympatyczniejsza. Kto wie? Może nawet poczciwie zakaszywać rękawy, żeby się zagnęła a zniecała czynnie wleźć do rozprawy. Bo przecież już w samym sposobie rozumowania takich natur leży obyczaj rozstrzygnięcia wszystkiego walką na „grube oreża”.

Dokola sobotniego procesu z oskarżenia prywatnego ks. sen. Bolta przeciw p. Wiktorowi Lamotowi usiłują niektóre organa prasowe wytworzyć atmosferę „sensacji”. Dlaczego właśnie „sensacji”? Bo tylko tak zatrzymuje się ten proces w ich sposobach myślowych. Ba, co więcej, — zjawiają się już nawet oznaki chętki słownego albo i innego jeszcze „wmięszania się” w sprawę. Boć to przecież nielada okazja, przy której wykrzyknąć można niejedno ciężkie czy grube słowo w kierunku tych, których się nienawidzi, albo i użyć sobie dowoli na jeszcze innych, tym podobnych metodach pierwotnej „walki” przeciw nim. I oto tak — całe zasadnicze zagadnienie, które jest właściwą treścią rozpoczętego procesu, sprowadza się wedle pojęć tych organów prasowych do kwestji takich lub owakich „słów obraźliwych”, — użytych lub nie użytych przez oskarżonego czy przez oskarżyciela, — sprowadza się do rozwrzaskiwania szczegółów słownych pod ką-

Zahamowano prawie w zupełności inwestycje, liczbę etatów urzędniczych zredukowano o 21.500 osób! W budżecie obecnym — poza wydatkami na uposażenia, renty i emerytury, na obsługę długów państwowych, na obronę kraju i bezrobocie — wszystkie inne wydatki wynoszą tylko 257 milionów zł. Wymowa tej liczby dostatecznie stwierdza, że ZACISNELIŚMY PASA W SPOSÓB ZDECYDOWANY, bolesny i hamujący nasz rozwój w niejednej dziedzinie. Dalsze, ewentualnie potrzebne oszczędności możliwe były już tylko na podstawie zasadniczych ustawodawczych zmian, w pierwszym rzędzie może w organizacji samorządów i ubezpieczeń społecznych, które obciążają znacznie rzeszę podatników, a może nie dostosowały jeszcze w zupełności swojej organizacji i metod pracy do obecnej sytuacji państwa i powszechnego zubożenia.

Wehodyśmy w trzeci rok rozlanego szeroko kryzysu. Nie wolno nam zamykać oczu na to, że i ten rok będzie z konieczności OKRESEM WIELU WYRZECZENIE SIĘ I WIELU TRUDNOŚCI. — Dotychczasowy dorobek prac rządu i hart społeczeństwa są nam jednak rękojmią, że mimo wszystko doprowadzimy statek Rzeczypospolitej poprzez rafy dzisiejszej i jutrzejszej sytuacji do spokojnego portu.

tem widzenia samej „obrazy”. Dla zaznaczenia zaś przytem i własnego stanowiska, dzieje się to przy akompaniamencie judycznych, a doprawdy mało wybrednych złośliwośćek personalnych pod adresem tej strony, z którą się nie sympatyzuje.

Zalste, — rozpoczęły proces dostarczył „sensacji”, ale napewno nie w rozumieniu owego odłamu prasy. Jeśli co w atmosferze procesu jest istotnie sensacyjnym widowiskiem, to chyba napewno jest niem prymitywny sposób podejścia doń w owych gazetach. Nie istnieje dla nich w tym procesie konflikt dwóch punktów widzenia, reprezentowanych przez obie strony. Nie istnieje, dla nich fakt, że treścią nie jest szczegół personalnej, prywatnej „obrazy” w sensie klótni o słowa, ale starcie się zasadniczego poglądu, wyznawanego publicznie przez oskarżonego przed rozprawą i w czasie niej, z poglądem, wyznawanym również publicznie przez oskarżyciela. Zato istnieje tylko — okazja przy której można puścić w ruch nie wybredne grubiaństwo albo kij.

Na grubiaństwo nikt szanujący się nie reaguje grubiaństwem. Kijem — tem mniej. Ale skoro już mowa o kiju, to u ludzi, tym oreżem walczących, doprawdy zadziwiająca jest niepaństwo o przysłowiu co do jego... dwóch końców. Czyżby naprawdę nie dostrzegli, że chcąc ugodzić niesympatyczną dla siebie stronę w procesie t. j. oskarżonego, — drugim końcem nieopatrznie biją właśnie w tego, z kim sympatyzują, tj. w oskarżyciela? Czemu bowiem innym, jak poniżaniem właśnie osoby oskarżyciela, jest chęć sprowadzania jego konfliktu z oskarżonym z płaszczyzny głębokiego ideologicznego zatargu — na płytką, tanią i w dodatku mało dowcipną platformę jakiejś personalnej klótni o słowa, użyte czy nie użyte, obraźliwe czy nie obraźliwe?

Pospolicie nazywa się to przysługą niedźwiezia.

Tak „sensacyjnego” widowiska zapewne nie

W dniu imienin p. Prezydenta Rzplitej Audjencja na Zamku

W dniu imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, na wszystkich domach i gmachach państwowych w Warszawie wywieszono flagi o barwach narodowych.

O godz. 10 rano odbyło się w kaplicy zamkowej nabożeństwo przy udziale członków Domu Wojskowego i Cywilnego oraz wojewody Jaroszewicza. Ks. kapelan Bojanek wygłosił od ołtarza podniosłe przemówienie, a po mszy św. zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę”.

W godzinach popołudniowych przybywali na Zamek członkowie Rządu, senatorowie i posłowie, wyżsi wojskowi, przedstawiciele różnych organizacji, którzy za pisywali się do księgi audjencjonalnej.

Na Zamek nadeszły liczne depesze z całego kraju z życzeniami dla p. Prezydenta. Marszałek Piłsudski wysłał następującą depezę: Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki, Mościce.

W imieniu wojska i własnym składam Panu Prezydentowi w dniu Imienin majserdeczniejsze życzenia. (—) Józef Piłsudski, Marszałek Polski.

Budżety miast polskich 216 deficytowych — 317 z nadwyżką

Podług ankiety, przeprowadzonej przez Zw. Miast Polskich, która objęła dotąd 562 miasta na ogólną ich liczbę 635 (miasta, które nie nadeszły odpowiedzi, są małe i liczą do 5 lub 10 tys. mieszkańców), w r. 1928-29 wydatki ich podług wykonania budżetów wynosiły ogółem zł. 457.679.000, w r. 1929-30 — 463.896.000 zł., w r. 1930-31 — 464.158.000 zł. Na r. 1931-32 wydatki budżetowe wynoszą podług preliminarzy 462.376.000 zł. 216 miast wykazało w roku 1930-31 niedobory budżetów zwyczajn. na ogólną sumę 25.570.000 zł., nadwyżki zaś 317 miast na ogólną sumę 26.980.000 zł. Zaległości czynne w dniu 1 kwietnia 1931 r. wynosiły dla wszystkich miast 57.219.000 złotych.

Warto przy tej sposobności zwrócić uwagę na zadłużenia krótkoterminowe samorządów. Na posiedzeniu Komisji samorządowej przy prezydium Rady Ministrów w obecności przedstawicieli związków samorządowych miast oraz banków Komunalnych ustalono globalną sumę zadłużenia krótkoterminowego samorządów na 280 milj. zł., z czego większość przypada na miasta.

Fasada francuska a za parawanem Niemcy

„Le Matin” występuje z sensacyjnymi rewelacjami w sprawie opanowania przez niemieckie firmy prac fortyfikacyjnych dokonywanych na wschodzie Francji.

Diennik stwierdza, że firmy niemieckie składają oferty za pośrednictwem tych przedsiębiorstw francuskich, które nie rozporządzając stosownymi materiałami chętnie się tego podejmują, zwłaszcza, że oferty niemieckie są z reguły tańsze od francuskich. Natychmiast po zawarciu umowy przedsiębiorstwa niemieckie sprowadzają do Francji własny personel kierowniczy począwszy od inżynierów i kończąc na majstrach i nadzorach oraz własne maszyny. Fasada jest francuska, kończy diennik ale za tym parawanem są Niemcy.

zyczili ani sobie ani oskarżycielowi panowie z owych gazet. Ale stworzyli je wobec opinii publicznej sami. I to mimowoli. Nie domyślając się zresztą tego nawet.

Gordyjski węzeł rozbrojenia Programowe wytyczne siedmiu państw

Tygodnik londyński, „Sunday Referee” streszcza w następujący sposób programowe wytyczne państw, biorących udział w obecnej konferencji rozbrojeniowej:

Niemcy — żądają dla siebie prawa zbrojenia się, tak, aby ich siły zbrojne dorównywały siłom zbrojnym Francji.

Francja — nie uważa za możliwe dopuścić do redukcji sił zbrojnych dopóty, dopóki Niemcy nie zgodzą się na moratorium polityczne, obowiązujące ich do szanowania status quo ante według traktatów pokojowych conajmniej w ciągu 15-tu lat.

Włochy — nie zamierzają się rozbroić, lecz

godzą się na pewne ustępstwa, aby zdobyć sobie uznanie w Stanach Zjednoczonych.

Rosja — wypowiada się za rozbrojeniem całkowitem wiedząc zgóry, że jest ono niemożliwe, ale zyskując w ten sposób w opinii swego proletariatu wymówkę dla swych własnych zbrojeń.

Stany Zjednoczone — występują w roli moralizatora Europy, nie godząc się przytem na redukcję własnych zbrojeń.

Polska — uzależnia redukcję zbrojeń od istnienia Locarno wschodniego, któreby poręczało bezpieczeństwo jej granic zachodnich.

Mala Ententa — Jugosławia uzależnia re-

dukcję zbrojeń od kierunku polityki Italji na Balkanach, Czechosłowacja uzależnia rozbrojenie od respektowania traktatów pokojowych przez Węgry, Rumunja czyni to samo zastrzeżenie.

Węgry — żądają dla siebie przywileju utrzymania sił zbrojnych na tej samej stopie co Rumunja.

Wielka Brytania — wychodzi z założenia, iż uczyniła już ze swej strony w kierunku redukcji zbrojeń wszystko możliwe i nie może czynić dalszych kroków, o ile inne państwa nie pójdą za jej przykładem.

O jednolity i silny front polski na ziemi pomorskiej

Z pobytu p. Wojewody Kiriklisa w Grudziądzu

Jak już w części nakładu naszego ostatniego numeru donosiliśmy, ub. soboty gościł w murach Grudziądza p. Wojewoda Stefan Kiriklis.

Gościna ta, nowego włódcy ziemi pomorskiej, stała się do pewnego stopnia manifestacją tych serdecznych uczuć, jakie zawsze obywateli Grudziądza żywią do przedstawiciela Rządu.

Po przybyciu do Grudziądza p. Wojewoda po krótkim odpoczynku u p. prezydenta Włodka wraz z małżonką, w towarzystwie państwa prez. Włódków i państwa starost. Niepokulezyckich przybył na bal prasy, który odbywał się w salach „Królewskiego Dworu”.

Nazajutrz, t. j. w niedzielę o godz. 11,30 p. Wojewoda w asyście prez. Włodka i starosty Niepokulezyckiego przybył do gmachu Ratusza. — Przed wejściem do Ratusza ustawiła się kompania honorowa policji, oraz pluton Straży Pożarnej z orkiestrą. Po odebraniu przez p. Wojewodę raportu od komendanta policji p. Cywińskiego, p. Wojewoda przeszedł przed frontem kompanji, poczem udał się do Ratusza, gdzie w sali posiedzeń Magistratu zebrał się wszyscy radcowie miejscy i wyżsi urzędnicy Magistratu. P. prezydent Włodek przedstawił p. Wojewodzie zebranych, poczem p. Wojewoda udał się do kościoła farnego, gdzie odbyło się nabożeństwo na intencję rzemiosła pomorskiego.

Nabożeństwo celebrował ks. wik. Szarowski, kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Kalinowski. P. Wojewoda zajął miejsce na specjalnie przygotowanym fotelu. Przed ołtarzem zasiadli przedstawiciele władz państwowych i cywilnych, stowarzyszeń i t. d. Cały kościół tonął w zieleni.

Po skończonym nabożeństwie, p. Wojewoda przybył do Izby Rzemieślniczej. U wejścia do gmachu Izby powitał go prezydent Izby p. Jakubowski, poczem córceka mistrza krakowieckiego p. Koźlinki wręczyła p. Wojewodzie bukiet z żywego kwiecia wygaszając odpowiedni wierszyk.

W dużej sali konferencyjnej, oczekiwało p. Wojewodę zebrane bardzo licznie rzemiosło pomorskie, które wchodzącego dostojnika powitało okrzykiem „Niech żyje”.

Następnie p. Wojewoda w imieniu p. Ministra Przemysłu i Handlu dokonał odznaczenia kilkunastu rzemieślników z całego Pomorza, specjalną odznaką za wybitne zasługi pracy zawodowej.

Po wręczeniu odznaczonym dyplomów i odznak, p. Wojewoda wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podniósł znaczenie pracy w ogóle a w szczególności pracy rzemiosła pomorskiego, zaznaczając przytem, iż cieszy go, że zaraz niemal na wstępie swego urzędowania danem mu jest wyróżnić zaszczytnym odznaczeniem właśnie ludzi pracy, ludzi, którzy przy swoim skromnym warsztacie świecą wobec społeczeństwa rzetelnym przykładem obowiązków obywatelskich. Z kolei p. Wojewoda zwiędził drukarnię rzemieślniczą, a następnie „Stałą Wystawę Narzędzi Rzemieślniczych”, wyrażając pochwałę dla organizatorów wystawy.

O godz. 5 po południu odbyła się herbatka u prezydenta miasta p. Włodka, — u którego zebrał się przedstawiciele władz, przemysłu, handlu i rzemiosła. Podczas herbatki p. prezydent Włodek wygłosił przemówienie, w którym wyłuszczył postulaty i bolączki miasta, wynikłe z ciężkiego kryzysu gospodarczego. — Omawiając sprawy obrony Pomorza poruszył p. prezydent Włodek fakt żywej współpracy miejscowego społeczeństwa z armją zawodową.

W odpowiedzi p. Wojewoda wygłosił przemówienie, w którym poruszył zagadnienia pracy i potrzeby gospodarcze Pomorza, podkreślając z całym naciskiem konieczność konsolidacji społeczeństwa na Pomorzu, które w dzisiejszych warunkach nie może dopuścić do jakiegokolwiek tarę i rozbiecia. Front polski właśnie tutaj musi być jednolity, silny i spójny. P. Wojewoda wyraził swoją radość, że społeczeństwo miejscowe zgodnie współdziała z armją czynną. Nie jest to jednak wystarczające, gdyż front obrony naszej musi być szeroki i opierać się winien nie tylko na współdziałaniu z wojskiem, ale również i na organizacji P. W. i W. F., L. O. P. P., Stroży Ogniowej, Czerwonym Krzyżu, Białym Krzyżu i t. d. Niewątpliwie przeżywamy dziś ciężkie chwile kryzysu gospodarczego, jednak w sytuacji tej nie powinniśmy tracić wiary. Tak jak w 1920 roku głęboka wiara Marszałka Piłsudskiego w chwili przykrego odwrotu przełamała potnika i spowodowała zwycięstwo, tak i teraz

wola nasza i wiara pozwoli nam przetrwać okres ciężki i pokona dzisiejsze trudności. W najbliższym czasie dojdą do skutku pewne przepracowania rządowe, mające na celu złagodzenie skutków dzisiejszego kryzysu. Dziś musimy mieć silną wiarę w przetrwanie i dążyć do jaknajwiększego skupienia społeczeństwa, uspokojenia i konsolidacji, „GDYŻ WRÓG NAD GRANICĄ CZEKA”.

Po przemówieniu p. Wojewody, przyjętym przez zebranych gorącymi oklaskami, na milej

rozmowie towarzyskiej spędzono jeszcze kilka chwil.

Wieczorem był p. Wojewoda wraz z małżonką na przedstawieniu w Teatrze Miejskim. Liczne zebrana publiczność zgotowała p. Wojewodzie w chwili pojawienia się w loży — gorącą owację. Ze sceny powitał p. Wojewodę dyrektor teatru w otoczeniu zespołu, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy.

Po przedstawieniu p. Wojewoda powrócił samochodem do Torunia.

Na drodze do załagodzenia zatargu o płace w górnictwie

Sytuacja w zatargu zarobkowym w górnictwie węglowym uległa dalszemu znacznemu odprężeniu.

Odbyte w niedzielę w Katowicach kongresy radców załogowych t. zw. „Zespołu Pracy” oraz Centralnego Związku Górników wykazały znaczny wzrost wpływów czynników rozbawnych, usposobionych społecznie i obywatelsko.

Do powzięcia uchwał wzywających ogół górniczy do strajku nie doszło. „Zespół Pracy” odgrodził się w sposób bardzo zdecydowany od Central. Związku Górników, pracującego do strajku ze względów politycz-

nych. Jednak i Centr. Zw. Górników nie powziął uchwały o proklamowaniu strajku. Tym stanie rzeczy, zważywszy wycofanie się przemysłowców z żądania 21% obniżki płac, wolno, wyrazić przekonanie, że najbliższe dni przyniosą całkowite uspokojenie na Górnym Śląsku na podstawie orzeczenia komisji arbitrażowej.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego — jak się dowiadujemy — w czwartek najbliższy wznowione zostaną bezpośrednie pertraktacje między robotnikami i przemysłowcami. Należy się spodziewać, że i na tym terenie, podobnie jak

Flota i milionowa armja japońska zdecydują o zwycięstwie na Dalekim Wschodzie

Wybitny strateg rosyjski generał W. I. Sidorin, były dowódca armji donieckiej, który jako młody oficer brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej, wygłosił w tych dniach w Pradze nadzwyczaj ciekawy odczyt o wzajemnym stosunku sił na Dalekim Wschodzie. Jego zdaniem przewaga Japonji nie wypływa z tech-

nicznego uzbrojenia armji japońskiej, ale z kilku innych doniosłych zagadnień. Stosem paierzowym armji japońskiej jest 220.000 ludzi pierwszorzędnie uzbrojonych i wyposażonych. W czasie wojny Japonja może powołać pod broń 1.200.000 ludzi, jednak liczba ta nie wyczerpuje materiału ludzkiego, jakim Japo-

Delegacja irlandzka zapozna się z naszym przemysłem bekonowym

W ciągu bieżącego miesiąca przybędzie do Warszawy oficjalna delegacja irlandzka, w której składzie znajdują się przedstawiciele rządu, parlamentu i przemysłu Wolnego Państwa Iryjskiego.

Goście irlandzcy mają na celu zbadanie stanu przemysłu bekonowego w Polsce, jego urządzeń i organizacji, która w ciągu krótkiego stosunkowo czasu, osiągnęła tak wybitne wyniki w eksporcie na rynki brytyjskie.

Wielka upadłość w niemieckim handlu włókienniczym

Prawdziwą sensację w kołach handlu włókienniczego Niemiec wywołało zawieszenie wypłat przez utworzoną dopiero zaledwie przed pół rokiem firmę handlową, powołaną do życia celem prowadzenia handlu z Francją. Firma ta „Textilhandel” G. m. b. H. poniosła olbrzymie straty w związku z wprowadzoną w końcu ub. r. podwyżką cel we Francji. Zobowiązania przedsiębiorstwa przekraczają milion marek, natomiast aktywa są najzupełniej nieustalone, ponieważ większa część zapasów towarowych znajduje się na konsygnacji we Francji. Zawieszenie wypłat dotknęło znaczną ilość wielkich fabryk niemieckiego przemysłu włókienniczego.

na Górnym Śląsku, nie dojdzie do zaostreżenia się zatargu, gdyż ogół górników zechce najpewniej spowodować załatwienie zatargu w sposób analogiczny z rozstrzygnięciem górnośląskiem.

Majaczenia niemieckie o odwecie „Pobożne życzenia” hakatysty

W nacjonalistycznym niemieckim dzienniku „Lycker Zeitung”, wychodzącym w Elku w Prusach Wschodnich, a należącym do koncernu prasowego Hugenberg, ukazała się w odcinku powieść Juljusza Altera, osnuta na tle przyszłej wojny europejskiej. Treść tej powieści posłużyć może, jako charakterystyczny dokument odwołanych marzeń nacjonalistów niemieckich.

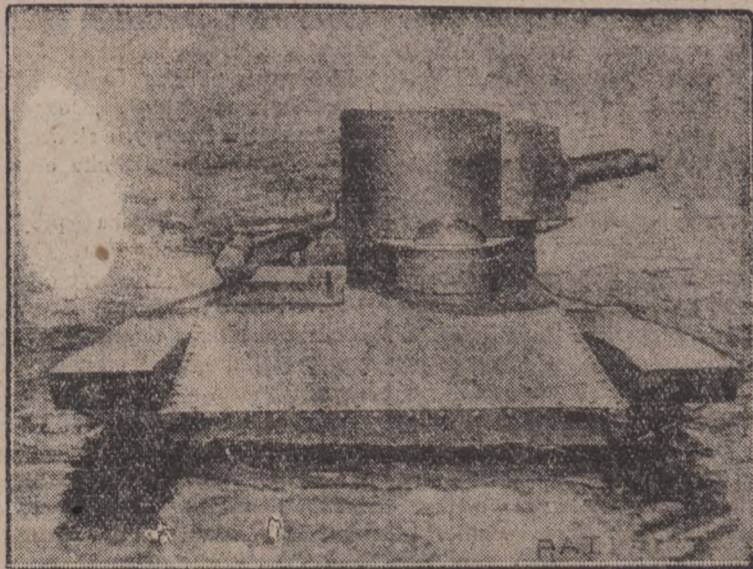
Fabula powieści jest następująca: — Rosja Sowiecka napada niespodziewanie na Polskę i niszczy ją w krótkim czasie. Niemcy początkowo zachowują neutralność, ale do władzy dochodzi rząd narodowy. Wybuha wkrótce ogólna wojna europejska, przyczem Francja musi walczyć przeciw połączonym siłom militarnym niemiecko-rosyjsko-włoskim i ulega im. W Rosji wybuha zwycięska kontrrewolucja wojskowa, popierana przez Niemcy. Nowy pokój przynosi realizację wszystkich marzeń niemieckich. Polska znika z mapy Eu-

ropy. Niemcy odzyskują wszystkie tereny, utracone w roku 1918 z wyjątkiem Eupery i Malmedy, gdyż Belgja pozostała tym razem neutralną, a oprócz tego Litwę i Kurlandję oraz północno-wschodnie departamenty Francji.

Niemcy ziszczają swój sen o Mittel-Europie. Włosi oddają im Tyrol. Natomiast Italja anektuje Nizzę i Sabaudję, oraz znaczną część południowej Francji, Tunis, część Algieru i innych kolonij. „Zdradziecki” Albion traci wiele kolonij i swe mocarstwowe stanowisko. W Afryce powstaje wielkie imperjum kolonialne niemieckie.

Podkreślić należy, iż prasa codzienna w Rzeszy Nemieckiej, a zwłaszcza w prowincjach wschodnich karmi stale swych czytelników podobną literaturą, podsycając ducha rewanzu w odniesieniu do Polski, Francji i Anglii.

Czołg — Amf bła



W armji angielskiej wprowadzono ostatnio nowy rodzaj czołgów nadających się do użytku zarówno na lądzie jak i w wodzie. Na tłu stracji naszej widzimy nowy czołg angielski przepływający przez rzekę.

nja rozporządza. We wszystkich szkołach japońskich naucza się sztuki wojennej, tak, że Japonja liczy obecnie 8—9 milionów ludzi umiających walczyć bronią. W Japonji oddawna już wszczepiany jest w społeczeństwo kult poszanowania armji i korpusu oficerskiego. Przewinienia dyscyplinarne w armji japońskiej należą do rzadkości. Nie znane są wypadki, by żołnierz obraził oficera. Dlatego też armja japońska jest jednolita. Japońscy mężowie stanu przy każdym swem wystąpieniu mogą opierać się o swą armję.

Wielkie znaczenie w strategji ma flota japońska. Flota japońska zreorganizowana została po wojnie światowej; mniejsza jest od floty amerykańskiej, ale natomiast może jej dorównać jakością swego wyposażenia i szybkością. W ostatnim czasie Japonja wybudowała kilka drażowników-dreadnoughtów, które odznaczają się nadzwyczajną sylwetką: są długo „niewidzialne” nie tylko dla jednostek nieprzyjacielskiej floty, ale również dla aeroplanów nieprzyjacielskich.

Jeśli mówi się o wypadkach na Dalekim Wschodzie, to nasuwa się pytanie, czy możliwa jest interwencja Stanów Zjednoczonych. — Stany Zjednoczone wiele miałyby kłopotu, gdyby zdecydowały się na interwencję zbrojną. Podczas gdy Japonja w ostatnim czasie skierowała swe usiłowania w kierunku udoskonalenia ochrony swych wód, Ameryka w czasie wojny światowej wytworzyła bazy dla swej floty po stronie europejskiej na wybrzeżu oceanu Atlantyckiego. Nad oceanem Spokojnym Ameryka posiada tylko dwie wielkie bazy dla floty, które jednak nie mogą być ośrodkiem operacyj przeciwko Japonji. Dlatego Stany Zjednoczone poważniejszej akcji przedsięwzięć nie mogą.

Również sowieckie bazy strategiczne są zbyt oddalone od Mandżurji. Dla skoncentrowania sowieckiej armji na granicach Mandżurji potrzebowałaby Rosja około trzech miesięcy. Armja taka musiałaby liczyć przynajmniej milion ludzi, a koleje sowieckie nie są zdolne do dostarczenia armji tej potrzebnych środków i narzędzi wojennych.

Na Dalekim Wschodzie jedynie armja japońska przedstawia realną siłę. Oczywiście Chiny mogą przeciwstawić się atakom Japonji. Walka Japonji z Chinami, które się budzą, nie będzie łatwą. Wojsko chińskie stale się rozwija. Chińczycy mają już nawet ciężką artylerję i działa dla ostrzeliwania samolotów. — Zdolność bojowa armji chińskiej osłabiana jest zamieszkami wewnętrznopolitycznymi w państwie. Dlatego też Japonja stara się wykorzystywać tę chwilę, aby utrwalić swe wpływy na Dalekim Wschodzie.

SS. „Śląsk” wyruszył w sobotę w pierwszą podróż do Tallina i Helsingforsu

W sobotę 30 ub. m. w godzinach przedpołudniowych w porcie gdańskim na pokładzie nowego statku polskiego „Śląsk” wybudowanego ostatnio przez stocznię duńską w Naks-kov, zebrała się na zaproszenie dyrekcji P. P. „Zegluga Polska” grupa przedstawicieli rady portu w Gdańsku, gdańskich sfer gospodarczych oraz miejscowej prasy. Goście, oprowadzani przez dyrektora zarządzającego „Zegluga Polskiej” p. J. Rummela, dyr. linii bałtyckiej tego przedsiębiorstwa p. Darskiego i kapitana statku p. Ciundzewickiego, zwiedzili cały statek, podziwiając szereg jego najnowocześniejszych urządzeń. Ze szczególnym zainteresowaniem oglądano pomieszczenia pasażerskie statku, który oprócz przewozu towarów będzie ob- sługiwał ruch pasażerski na linii Gdynia — Gdańsk — Tallin — Helsingfors. Wylakierowane, dwuosobowe kabiny, urządzone wykwintnie i ze smakiem, zaopatrzone we wszystkie wygody, były oglądane z nieklamany podziwem. Cóż dopiero, gdy się dowiedziano o re- welacyjnych cenach, jakie „Zegluga Polska” będzie pobierała od swych pasażerów na tej linii i o tem, że statek będzie przebywał drogę swą z Gdańska do Tallina mniej więcej w ta- kim samym czasie, jakiego potrzeba na prze- jazd koleją między obu miastami przez Prusy Wschodnie, Litwę, Łotwę i Estonję.

Duże zainteresowanie wywołało także racjonalne, niespotykane na innych statkach roz- wiazanie kwestji pomieszczeń dla załogi. Są to dwuosobowe kabiny, oddzielne dla personelu maszynowego i dla marynaty pokładowych, pomalowane na biało i wygodnie urządzone. Oddzielna masa dla załogi dopełnia całości. Gdy się porówna te pomieszczenia z pomiesz- czeniami załogi na innych statkach, na których ulokowana ona jest przeważnie w jednej ogól- nej ubikacji, w której często nawet marynarze jadają, to porównanie to wypadnie tem jaskra- wiej na korzyść naszego „Śląska”.

Statek posiada specjalne przeciwdro- we wzmocnienia kadłuba. Podniesiony, jak u lodo- łamacza, jego dziób, stosunkowo znaczna siła maszyn (1200 koni mechanicznych) pozwolą mu swobodnie torować sobie drogę wśród lodów północnego Bałtyku, wskutek czego zape- wnią regularność kursowania statku nawet w okresie zimowym.

Goście podejmowani byli następnie w ja- dalni statku przez dyrekcję „Zegluga Polskiej” śniadaniem. W czasie śniadania wygłosił dwa przemówienia dyr. P. P. „Zegluga Polska” p. J. Rummel, jedno ogólne, drugie skierowane specjalnie pod adresem przedstawicieli prasy. Mówca podniósł znaczenie linii bałtyckiej i nowego statku także dla handlu gdańskiego. Port gdański, z którego statek będzie się uda- wał bezpośrednio w podróż na północ do Tal- lina i Helsingforsu, uzyskuje w nim regularne i szybkie połączenie z temi portami nie tylko towarowe, ale także i pasażerskie.

Może to mieć duże znaczenie w dalszym zacieśnieniu stosunków gospodarczych z pań- stwami wschodniego Bałtyku. Przystępne ceny biletów pasażerskich na „Śląsku”, dobre wyży- wienie, które linja zapewni pasażerom, powin- ny zjednać statkowi popularność. Bilet do Tallina np. będzie kosztował 100 zł. Statek dzięki stosunkowo znacznej szybkości, jaką może rozwijać, będzie przebywał przestrzeń Gdańsk — Tallin w ciągu 32—36 godzin. Po- ciąg przebywa tę samą drogę w 32 godziny, bilet kolejowy zaś kosztuje około 180 zł.

Poza tem cena biletu kolejowego nie obej- muje przecież wyżywienia w drodze, nato- miast w cenie 100 zł. przy przejeździe stat- kiem miesiąc się wyżywienie pasażera. Wreszcie przy przejeździe do Tallina statkiem będzie potrzebna tylko wiza estońska, zamiast kilku wiz przy przejeździe koleją. Zwracając się do przedstawicieli prasy, dyr. Rummel podzięko- wał jej za przybycie i za zainteresowanie, — którem darzy linję bałtycką.

W odpowiedzi zabrał głos przedstawiciel gdańskiej delegacji do rady portu, były sena- tor Dr. Franke, który wyraził nadzieję, że linja dzięki sprężystej organizacji przedsięw- ięstwa będzie się nadal rozwijała, statek zaś pod- dzielnie kierownictwem swych oficerów bę- dzie dobrze pełnił służbę. Mówca jest przekonany, że przyszli pasażerowie statku będą za-

adowoleni z warunków, wśród których podróż wypadnie im odbywać. Przemówienie swe za- kończył życzeniem dobrej podróży, aby wszy- stkie moce nieba i ziemi, wiatru i morza sprzy- jały statkowi. — W imieniu prasy polskiej prze- mawiał redaktor „Morza” i „Gazety Mor- skiej” pan Tetzloff. — Mówca oświadczył m. in. że fakt, iż zebranie dzisiejsze od- bywa się w porcie gdańskim na statku pol- skim, który za podstawę swej działalności bie- rze sobie także Gdańsk, stanowi jeszcze jeden dowód więcej, że Gdynia i Gdańsk mogą ze sobą harmonijnie współpracować. Oba porty posiadające rozległe zaplecze Polski, mogą o- bok siebie swobodnie egzystować i rozwijać się. Mówca wznosi toast za pomysły ich roz- wój. Przemówienie to przetłumaczył na język niemiecki redaktor „Gazety Gdańskiej” p. Cieszyński.

W imieniu prasy niemieckiej w Gdańsku przemawiał redaktor Dr. Graetzer.

Naczelnik Urzędu Marynatki Handlowej i członek polskiej delegacji do Rady Portu w Gdańsku, p. K. Jacynicz, mówił o możli- wościach i korzyściach polsko-gdańskiej współ- pracy, zapewniając że władze portu gdańskie- go będą otaczały linję bałtycką i jej statki swoją opieką i pomocą.

W imieniu klientów linii przemawiał p. Dańczak, przedstawiciel gdański Państwowych Zakładów Naftowych, podnosząc znaczenie li- nii bałtyckiej dla handlu polskiego i gdańskie- go. — Następnie wszyscy uczestnicy zebrania wpisali się do księgi pamiątkowej statku.

Statek „Śląsk” odszedł tegoż dnia o godz. 4 popoł. w pierwszą swą podróż do Tallina i Helsingforsu, zabierając pełny ładunek różnych towarów.

Ulgi celne przy imporcie przez Gdynię

Ministerstwo przemysłu i handlu oraz ministerstwo skarbu przy udziale Izby prze- mysłowo-handlowych ustaliły tekst mają- cego się ukazać rozporządzenia w sprawie wykorzystania specjalnych ulg celnych przy imporcie przez Gdynię.

Ustala ono, iż ze specjalnych ulg cel- nych korzystać mogą wszyscy importerzy polscy pod różnymi jednak warunkami, w zależności od tego, czy dany importer względnie grupa importerów będzie równo- cześnie eksportować, czy też nie. Importerzy w razie uzyskania możliwości eks- portu kompensacyjnego będą opłacać tylko

specjalną ulgą stawkę celną, natomiast nieeksportujący będą opłacać na rzecz mię- dzyministerialnej komisji popierania wywo- zu ponad cło 35 proc. różnicę między cłem normalnym przy transporcie drogą morską a specjalną stawką ulgową. Przy imporcie owoców południowych np. importerzy opła- cać będą 35 zł. bowiem cło normalne przy transporcie przez Gdynię wynosi 200 zł., specjalna stawka ulgowa zaś 100 zł. (przy transporcie lądowym obowiązuje stawka normalna 300 zł.). Oczywiście importerzy podejmą wysiłki w kierunku eksportu kom- pensacyjnego.

Nowe ładunki dla Gdyni

W ostatnich czasach obrót towarowy Gdyni powiększył się o kilka nowych pozycji towa- rowych. W związku z ogłoszeniem cel pre- ferencyjnych zaczęły nadchodzić do Gdyni w większych transportach owoce i towary kolo- nialne, między innymi perskie morele, które wogóle dotychczas nie były importowane do Polski. W najbliższych dniach ma nadejść po- ważny transport jabłek amerykańskich i po- marańczę. Nadchodzą co tydzień po paraset

ton śledzie świeże i solone.

W eksporcie wielką aktywność wykazuje gdynińska łuszczeniarnia ryżu. W najbliższym cza- sie znacznie ona wysyłać po kilkadziesiąt ton miesięcznie ryżu do Turcji, zamówionego dla turec- kiej armji. Poraz pierwszy po razem eksporto- wane będą przez Gdynię lokomotywy, których eksport rozwija się w ślad za wywozami w większych ilościach przez Gdynię szynami ko- lejowymi.

Fundusz pomocy szkolnictwu polskiemu zagranicą

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Rady Funduszu Pomocy Szkolnictwu Polskiemu Za- granicą dokonano wyboru władz, przyczem na stanowisko prezesa powołano marszałka sena- tu i prezesa Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, p. Władysława Raczkiewicza, na sekretarza powołano dyr. Mieczysława Zales- kiego, do zarządu wybrano pp.: dr. Halczyń- skiego — szefa Kancelarii Cywilnej Pana Pre- zydenta Rzeczypospolitej, prezesa Jana Dę-

skiego, dyr. E. Kłopotowskiego, dyr. Stefana Lenatorwioza i red. Mariana Świechowskiego.

Najbliższym zadaniem nowego zarządu bę- dzie ostateczne opracowanie tekstu statutu Funduszu, likwidacyjne przejęcie agend od Ko- mitetu Obchodu 25 lecia Walki o Szkołę Pol- ską oraz opracowanie planu pracy w związku z wycieczkami, ustalonymi na ostatnim posie- dzeniu Komitetu Obchodu 25 lecia Walki o Szkołę Polską.

Wybrzeże w twórczej pracy dla Państwa

Walne zebranie Rady powiatowej BBWR. w Wejherowie

Mysł państwowa coraz więcej znajduje zwo- lenników na wybrzeżu. Społeczeństwo pomor- skie rozumiejąc, że jedynie współpraca z Rzą- dem wszystkich obywateli stworzyć może wielką potęgę mocarstwa państwową i gos- podarczą Polski, garnie się coraz liczniej do obozu porządkowego.

I dziś już nie nowiną jest dla każdego, że najsilniejszą organizacją polityczną na Wy- brzeżu jest Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Celem wykazania społeczeństwu rocznego dorobku pracy oraz celem przedstawienia pro- gramu działania na przyszłość Rada Powiatowa BBWR. na powiat morski w Wejherowie urządza co roku roczne walne zebrania.

Tegoroczne zebranie odbyło się w ub. nie- dzielę w salach Strzelniczy Bractwa Kurkowego

W obecności około 150 osób zebranie za- gail p. mec. Biliński. Przy stole przewodnim zasiadli pp.: sekretarz Rady Wojewódzkiej — kpt. Schab, starosta morski Henszel, poseł Te- binka, poseł Dąbrowski, dyr. Mack, sekretarz Rady Powiatowej prof. Hora oraz przedstawiciel pisma naszego red. Rutkowski.

Po odczycaniu protokołu z ostatniego po- siedzenia referat organizacyjny wygłosił p. pro- fesor Hora, poczem zabrał głos kpt. Schab — który w referacie na temat ideologii BBWR., podzielonym na trzy części „Kim jesteśmy”? „Skąd się wywodzimy”? „Dokąd zmierzamy”? przedstawił w barwnych słowach historję pow- stania Bezpartyjnego Bloku oraz jego cele i zadania.

Słowa p. kpt. Schaba przyjęli słuchacze gromkim oklaskami.

W dalszym ciągu referat o programie prac biura zabudowy Wybrzeża Morskiego wygłosił p. inż. Kowalski a referat z przeżyciami na temat sieci drogowej pow. morskiego p. inż. Kiepał.

Po zamknięciu oficjalnej części posiedze- nia zasiadli zebrani przy wspólnym śniadaniu.

Podczas posilku urozmaiconego koncertem zespołu muzycznego wygłoszono szereg prze- mówień. Przemawiali pp.: Starosta Henszel, poseł Tebinka, który zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego, mec. Biliński i insp. szkolny.

W końcu zabrał głos p. kpt. Schab życząc

Memoriał organizacji rolniczych

W tych dniach odbyło się zebranie prze- ydum rady Związku Organizacji Rolniczych Rzeczypospolitej, na którym przeprowadzono wyczerpującą dyskusję nad sprawą obecnego poziomu cen na rynkach zbożowych. W wy- niku tej narady, Związek Organizacji Rolni- czych złożył obecnie ministerstwu: rolnictwa skarbu oraz spraw wewnętrznych obszerny me- morjał o środkach zapobiegania niższej cen- zności chlebowych.

Plan robót publicznych

Minister pracy i opieki społecznej, dr. Hu- bicki i minister robót publicznych, inż. Nor- wid-Neugebauer, odbyli w dn. 1 bm. dłuższą konferencję w sprawie podjęcia na wiosnę rób- bót publicznych, celem zatrudnienia bezrobot- nych.

W wyniku konferencji pp. ministrowie po- stanowili przedłożyć Komitetowi Ekonomicz- nemu Rady Ministrów szczegółowy plan robót publicznych na terenie całego państwa; plan ten przewiduje zatrudnienie poważnej liczby bezrobotnych robotników.

Rozwiązanie Izby Rzemieślniczej w Warszawie

P. minister przemysłu i handlu rozwiązał warszawską Izbę Rzemieślniczą. Rozwiązanie Izby Rzemieślniczej w Warszawie jest, jak wiadomo, wynikiem trwającego od dłuższego czasu zatargu w łonie tej instytucji i znacz- nego zdekompromitowania składu jej radeów. Na- leży przypuszczać, że niezadługo nastąpią no- we wybory. Narazie normalny bieg prac Izby Rzemieślniczej nie dozna żadnej przerwy, — dzięki jednoczesnemu z rozwiązaniem wyzna- czeniu zarządu tymczasowego.

Materiały spisowe w 40-tu wagonach

Zgodnie z terminarzem drugiego powszech- nego spisu ludności, władze spisowe wszystkich powiatów i miast wydzielonych przesyłały już do Biura Powszechnych Spisów przy Głó- wnym Urzędzie Statystycznym całkowite kom- plety arkuszy spisowych.

Materiał spisowy, zapakowany w specjalnie pieczętowane skrzynie, dostarczano wszelki- mi środkami lokomocji do stacji kolejowych, skąd następnie transportowano je koleją. — Ogółem materiał spisowy zajął 40 wagonów kolejowych.

Grębocin, pow. Toruń

— Z życia Strzelców. Ub. niedzieli odbyło się informacyjne zebranie w Oddziale Z. S. w Grębocinie. Na zebranie przybyli z Toru- nia ob. komendant powiatowy Wojdatt i nau- czyciel ob. K. Odejewski. Po przemówieniach ob. Odejewskiego i kom. Wojdatta wybrano tymczasowy Zarząd i komendanta dla tamt. Oddziału. Oddz. Grębocin ostatnio wystarał się o ładną świetlicę, którą obecnie restauruje i której poświęcenie odbędzie się w pierw- szych dniach lutego. Po zakończeniu zebrania przystąpiono do próby sekcji dramatycznej, która nad dzień poświęcenia świetlicy Strzele- ckiej przygotowuje bardzo ciekawą sztukę.

Sekciarze-komuniści

W powiecie nowogódkim i wolożyńskim zlikwidowano kilka sekt baptystów i hoduro- wów, których członkowie zajmowali się agitac- ją komunistyczną.

KRONIKA

Czwartek
4
lutego

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Błażeja

Czwartek Andrzeja

Repertuar kin.

Palace — „Bezimienni bohaterowie”.
Światowid — „Bezimienni bohaterowie”.
Mars — „Rewja Gwiazd”.
Lux, ul. Strumykowa — „Szpieg”.
Corso — „Siedem Portów”.

MARS Kineoteatr dźwiękowy
ul. Warszawska
Rewel. film sezonu

Rewja Gwiazd

pt. „Parada Paramountu”
W rol. gl. Clara Bow, Evelyn Brent, Maurice Chevalier, Garry Cooper i wiele inn. oraz artyści naszych scen stołecznych **Mira Zimińska i M. Maszyński.**
Pieśni i rozmowy w języku polskim.
Nadto doskonały nadprogram.

Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.30—1.70
Czysty dochód przeznaczony na dalszą budowę „DOMU ZOLNIERZA”

Z miasta

— Zebranie Z. P. O. K. Wszystkie członkinie Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet przoszone są na zebranie dnia 3 lutego br. o godz. 16 w lokalu kuchni Z. P. O. K. ul. Łazienna 24. Na porządku dziennym znajduje się szereg ważnych spraw.

— Przypominamy, że dziś 3 bm. odbędzie się w restauracji Oaza dancing urządzany przez sekcję towarzyską Oddziału Żeńskiego Związku Strzeleckiego. Początek o godz. 21. Dochód na cele PW oddziału.

— Dancing w Kasyne Urzędniczym odbędzie się w czwartek dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 20. Ceny alkoholowe po cenach znizowanych.

— Dancing Pod Orlem. Jak zwykle w każdy czwartek odbędzie się w dniu 4 lutego o godz. 21 w restauracji Pod Orlem dancing urządzany przez Oddział Żeński Związku Strzeleckiego. Kto pragnie spędzić wieczór wesoło w miłym nastroju niechaj przybędzie na dancing.

— Herbatka Tow. Prawniczego. Tow. Prawnicze urządza w piątek, dnia 5 lutego w Oazie herbatkę. Wstęp za zaproszeniami.

— Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Toruniu urządza w sobotę 6 bm. w lokalu własnym ul. Łazienna 24 zebranie towarzyskie z produkcjami muzykalno-wokalnymi i tańcami dla inteligencji bezrobotnej. Prawo wstępu przysługuje dla każdego inteligenta bezrobotnego oraz dla wprowadzonych gości. Przyjaciele i sympatycy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet mile widziani. Strój dowolny. Początek o godz. 8 wieczorem. Dowolne datki za wstęp i bufet.

— Klub Wioślarski. Zarząd prosi wszystkich członków Klubu o odebranie biletów wstępu na bal u druha Formanowicza w firmie Domy Pomorskie S. A. przy ul. Szczytnej 2 i to do dnia 5 lutego 32 r.

— T-wo Śpiewu „Lutnia” w Toruniu. Walne roczne zebranie dnia 4 lutego rb. o godz. 8 wieczorem w lokalu „Lutni” Dwór Artusa. Zarząd.

— Zgony. Dnia 30. 1. 1932 r. zmarli w Toruniu: Anna Boniewicz z domu Kwiatkowska, ur. 24. 10. 1872; Adolf Lau, ur. 20. 11. 1906; Luiza Radziszewska, ur. 12. 2. 1879.

Ważne dla restauratorów

Związek Towarzystwa Restauratorów na Pomorzu podaje do publicznej wiadomości swych członków, że na skutek zabiegów Związku, Ministerstwo Skarbu przedłużyło termin likwidacji sprzedaży nieręczniejszych wódek gatunkowych aż do końca rb. (—) Penkalla, prezes. (—) Wojdak, sekretarz.

Z teatru

Dziś w środę dnia 3 bm. godz. 20 kapitałna 3 aktowa farsa Arnolda i Bacha pt. „Awantura w Raju”, której niezrównany humor, znajdujący znakomitych przedstawicieli w pp. Jaworskim, Lenczewskim, Chanieckim, Pawłowskiej, Królikowskiej, Hańczy, Jaroniu i innych, wywołuje na widowni bezustanne salwy śmiechu oraz niemiłkące oklaski.

„Alexis Merveil”
światowej sławy rewja tańeczna — 6 osób
w Esplanadzie.

Strzelcy Torunia składają hold bohaterom Powstania styczniowego i J. E. ks. biskupowi Bandurkiemu.

Ub. niedzieli odbyła się staraniem Komitetu i Komendy Grodzkiej Zw. Strzeleckiego uroczysta akademja strzelecka dla bohaterów Powstania Styczniowego i działalności J. E. ks. biskupa Bandurskiego.

Staraniem komendanta grodzkiego Z. S. kpt. Kwiatkowskiego przybyła na uroczystość orkiestra Saperów, która odleganiem marsza rozpoczęła akademję.

Słowo wstępne wygłosił nauczyciel, ob. Odejewski, który w krótkich słowach skreślił ważność uroczystości. Następnie wygłosił ob. referent profesor Raciborski b. obszerny referat, przedstawiając to historyczne i znaczenie Powstania Styczniowego, oraz działalność i pracę Marszałka Pi-

sudskiego i J. E. ks. biskupa Bandurskiego.

Następnie zostały wygłoszone dwie deklaracje w związku z Powstaniem Styczniowym. Na zakończenie wznosił komendant grodzki Z. S. kpt. Kwiatkowski okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, p. Prezydenta Mościckiego i pierwszego Strzelca Marszałka Piłsudskiego.

Orkiestra zagrała hymn narodowy i Pierwszą brygadę. Nastrój podczas akademji był nadzwyczaj miły i poważny, co jest dowodem, że brać strzelecka zdaje sobie sprawę z ważności urządzania podobnych akademji.

W pogoni za posagiem stanął przed sądem

Od jednej pożyczki z drugą się ożenił

Magiczne słowo — pieniądź. Dla iluż to ludzi jest ono treścią całego życia zaspakajająca wszelkie potrzeby bez reszty. Nic nie znaczy dla nich miłość, etyka, — grunt to tylko to byle było co wydawać, byle były pieniądze.

Pan Wincenty M. po śmierci żony otrzymał w spadku kamienizkę, a nie myśląc pozostawać w celibacie, począł rozglądać się za żoną młodszą wdówką.

W niedługim czasie, nadarzyła się okazja zapoznania właścicielki 50 morgowego gospodarstwa 50 letniej pani S., która oddając gospodarke w dzierżawę sama zamieszkała w mieście uchodząc za osobę bardzo bogatą „spiącą na dolarach”.

Pan Wincenty M. nie tracąc czasu zateczył się oficjalnie z panią S. i w krótkim czasie po zaręczynach poprosił swą „wybraną” o małg przysługę pożyczki tylko 8 tys. zł.

Po krótkiej rozmowie narzeczona ufając bezgranicznie panu M. pożyczka mu bez żadnego zabezpieczenia 8 tys. złotych które miała jako kaucję swego dzierżawcy.

Cóż znaczy w dzisiejszych czasach kryzysu 8 tys. zł. Pieniądź jak szybko przyszedł — tak jeszcze szybciej poszedł i pan M. zwrócił się do narzeczonej o dalszą pożyczkę kilkuna-

stu tysięcy złotych na pewne „potrzeby rodzinne”

Wszystko ma jednak swoje granice i 50 letnia narzeczona pani S. mimo gorących prośb pożyczki odmówiła, oświadczając, że więcej pieniędzy nie da — bo nie ma.

Pan Wincenty M. zapalał widocznie szogim gniewem; ożenił się jednak nie z panią S., — która dowiedziawszy się o postępkach byłego narzeczonego zaskarżyła go do Sądu.

Ub. soboty stanął p. Wincenty M. przed obliczem sprawiedliwości oświadczając, że zaręczył się z panią S. sądząc, że dostanie 20000 zł. gotówki, jednak z chwilą gdy przekonał się o szczupłości kasy swej narzeczonej ożenił się z inną.

Oskarżony przyznał się do pobrania 8 tys. zł. zaznaczając, że dom jaki posiada zapisał jako majątek wspólny na dzieci, które jak przyjdą lepsze czasy spłaca te 8 tysięcy złotych pani S.

Wobec tego, że pan Wincenty S. przyznał się do transakcji z panią S., prokurator zrzekł się oskarżenia i poszkodowana będzie musiała dochodzić swych pretensji na drodze skargi cywilnej.

Uwolniony od oskarżenia podpalenia własnej osady

Dzierżawca majątku w Ilowje p. Julian Rzepczyński, oskarżony został o podpalenie, w celach zysku, własnej stodóły, i za to na rozprawie Sądu Okręgowego w Brodnicy zasądzony został na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

Od wyroku wniósł odwołanie, na skutek czego odbyła się ostatnio ponowna rozprawa w Sądzie Apelacyjnym. Trybunałowi przewodni-

czył wiceprezes S. A. Klank, jako wolanci zasiadali sędziowie S. A. Sosiński i Kolarz, oskarżał wiceprokurator S. A. Plejewski, bronił oskarżonego adw. Giziński z Lidzbarka.

Sąd po przesłuchaniu świadków i po zamknięciu przewodu sądowego oskarżonego od oskarżenia zupełnie uniewinnił.

Echa afery przemysłniczej

Tutejsze władze policyjne przeprowadziły w tych dniach szczegółową rewizję wśród wielu kolejarzy, zamieszkałych w Podgórzu, a zamieszanych w „głośną swego czasu aferę przemysłniczą”.

W wyniku przeprowadzonej rewizji, oraz po przesłuchaniu szeregu osób, sędzia śledczy

wydał polecenie przytrzymania dwóch kolejarzy, którzy osadzeni zostali w więzieniu śledczym.

Aresztowania te stoją w związku z aferą przemysłniczą różnych towarów z Niemiec do Polski — uprawianego w roku 29 i 30 przez kolejarzy.

Wieczory teatralne „Galganek”

Komedja w 3 aktach
D. Niccodemięgo

W poszukiwaniu odpowiedniego dla bardzo szczupłego zespołu repertuaru wznowiono „Galganek”. Miła ta komedja nie straciła nic na swej świeżości i oddziałała na widownię całą pełnią swego sentymentu. Autor w sposób bardzo zręczny pod względem techniki scenicznej uczy nas, co może dać życie ulica, ulica włoska, która, pozostając pod jaskrawym działaniem słońca, może rodzić i jaskrawe przeciwieństwa w naturze ludzkiej, jasności i ciemności.

Galganek bierze z ulicy jasności słońca, wartości gwaru ludzkiego, podpatruje dobroć życia i przetwarza się ten mały dzikusek w czło wieka nader ciekawego, który rozsiewa nokoło siebie przynajmniej tyle ciepła, ile go wchłeni na ulicy z promieni słonecznych. — Kontrastem dla tego dziecięcia bez skazy ma być Franka, której ulica dała tylko cienie, w cieniu mgłów społecznych przeszedł jej życie, i odbiło na jej charakterze znamiona cieniów życiowych, żądźrość, lenistwo, a nadewszystko złość na wszystkich i wszystko, a wady te

będą tak jaskrawe jak jaskrawe były te promienne zalety Galganka.

Reszta figur, to ludzie, którym cywilizacja przesłoniła oczy na świat, nie wiec dziwnego, że gdy zetkną się z prawdziwą naturą, tak dobrą jak zła, drętwiąją i dają się wodzić za nos i poprowadzić aż przed ołtarz, kiedy w to zamieszanie wplacze się miłość. Problem poruszany przez różnych autorów, zawsze jednak bardzo ciekawy i dający duże wartości twórcze.

Mimo to, że powieść, scena i kino opowie-działy nam już nieraz losy milego Galganka, interesowała sztuka bardzo, ma bowiem wszelkie wartości prawdziwej, twórczej literatury:

P. Benda jest reżyserem najodpowiedniejszym właśnie dla tego rodzaju utworów, czuje subtelności i umie je pokazać we właściwym świetle, umie nudać odpowiedni ton i każe mówić za ludzi poezji, gdzie tylko znajdzie jej choć ślady. Mógłby ktoś tego zbyt niecier-niowania nie lubić, ja uważam to za wysoką wartość reżyserską, bo jednak scena musi stać się na nowo platformą poezji, sztuczki nie powinna.

Grano sztukę koncertowo, jedynie tylko p. Chaniecka zbyt bez obsłonek uwierzyła autopro-rowi. Nie ulega wątpliwości, że postać Franki musiała mieć wszelkie znamiona kontrastowe

Z dnia imienin P. Prezydenta Rzplitej

W związku z imieninami P. Prezydenta Rzplitej Prof. Ignacego Mościckiego odbyły się w ub. poniedziałek w miejscowych kościołach uroczyste nabożeństwa, a na gmachach państwo wych i na wielu domach prywatnych wywieszono flagi państwowe.

Z pod berla księcia karnawa'u

Bale i imprezy zabawowe Rodziny Wojskowej cieszą się w mieście naszym oddawna zasłużoną renomą „gwoździa” sezonu karnawałowego, dlatego też nie dziw, że sama już za-powiedź przygotowania przez tę organizację zabawy wzbudziła żywe zainteresowanie i żywe jeszcze nadzieje spędzenia kilku godzin w atmosferze wesoła, beztroski i radości życia.

Piękne sale Kasyrna Garnizonowego, przyozdobione kilimami mającej w najbliższych dniach być otwartej Wystawy kilimów, dawno już nie pamiętają takiej „ciżby”.

Piękne toalety pań i maseczek, lśniące wszystkim kolorami tęczy kontrastowały malowniczo z czernią fraków i szarych mundurów, układają się w ustawicznie fluktującą kalejdoskopowo żywą symfonję barw.

Tańczono zamasyście i „masowo” do białego rana, dość chyba powiedzieć, że moja skromna osoba opuściła te progi o godzinie..... nie powiem o której bo nie chce. Nie chce tak jak nie chciał Moniek, a co za Moniek to zgadnijcie.

Wogóle szukajmy Monka!

Kto wygrał?

W dniu wczorajszym o godz. 1 w południe w salj wystawy obrazów i rzeźb, malarzy toruńskich w obecności notariusza p. Doerfera odbyło się losowanie obrazów.

Wygrane padły na nr. następujące:
Nr. 17 Chłop z Poznańskiego (Podlaszewski) nr. 30 Ulica na Mokrem (Brejska); nr. 55 Rybacy w Karwi (Gros); nr. 58 Port rybacki w Jastarni (F. Gęstwicki); nr. 68 ul. Bożego Ciała w Krakowie (Mazurek); nr. 78 Bokser Br. Gęstwicki; nr. 83 Kobieta z Połesja (Czukowa)

Wygrane odebrać można w gmachu wystawy przy Nowym-Rynku, w śróde między 12 a 3; w następnie dni Bydgoska 8 III p. u prof. Grosa.

Władziu wróć do domu!

Władysław Getke zam. przy ul. Przedzamcze 5-10 zgłosił władzom śledczym, że syn jego 16 letni Władysław oraz Marjan Studziński opuścili dom rodzicielski i ułotnili się w nie-wiadomym kierunku.

STRUMYKOWA 3

LUX
Kino dźwiękowe

Rewelacja sezonu!

Film, który wywołał największą sensację w całym świecie, odkrywający tajemnice i bezceństwa czerwonych władców

100% dźwiękowiec

SZPIEG (W szponach czerwonych wyścigów)

Film osnuty na tle zdziczenia moralnego bolszewickich katów dzisiejszej Rosji. Tajemnice Czeki (G.P.U.) i więzień bolszewickich. Hulanki czerwonych dyktatorów!

W roli głównej: niezapomniana z Madamme Szatan Kay Johnson.

Ceny: łoża 1.80, 1. m. 1.30, 11. 80 gr. szereg. 50 gr. Początek o godz. 5, 7 i 9-tej. W święta o 3, 5, 7 i 9

dla Galganka, ale autor znakomity znawca plastyki scenicznej, ufał, że scena zatuszuje to, co nie zgadza się z jej plastyką. Sądząc, że pewne drobne zresztą poprawki w dobrze uchwycionej interpretacji scenicznej konieczne, przedewszystkiem w akcie pierwszym.

P. Benda, bardzo miły, świetny zwłaszcza w momentach zaskoczenia prosta, nietkniętą duszą dziecka ulicy. Odczuwa się przebieg jego myśli, potępią się razem z nim te zasłonki — które nasuwa nam na oczy życia świat kultury.

Wszyscy wiemy dobrze, że p. Porębska jest urodzonym „Galgankiem”, role tego rodzaju są dla niej popisem świetnym, to też zbiera oklaski zasłużone bez końca.

Bardzo wytworny p. Lenczewski i przemila p. Królikowska.

Role drugo-planowe, wykonane bez zarzutu przez p. Hańczy, Jaronia, Jejdedgo.

Uwaga na marginesie.

Nie lubię bajek i dlatego właśnie powtórze to, co podsunąłem na premierze w niedalekiej ode mnie okolicy. „Dlaczego Oni (oni to dyrekcja) mając w zespole tak dobrą artystkę, jak p. Porębska nie użyją jej w repertuarze rozleglejszym?”

Pytanie to przedkładam Dyrekcji do rozważań na dni pokutne.

S. R.

Obywatelskie stanowisko Rady gminnej Jabłonowa

Z hali gminnej przybytek wiedzy — Dom Ludowy

Polska jest krajem młodym, obarczonym wieloma zlemi należalosciami, odziedziczonymi po zaborcach. — Trzeba je wyplenić — usunąć z życia obywatelskiego w wolnej Rzplitej.

Niezamordowana praca w tym kierunku wre w dziedzinie gospodarczej, politycznej i oświatowej.

Musimy, tego nadażać kroku, aby pozostać wśród narodów cywilizowanych jako równi.

Od wysiłków wszystkich obywateli w „wyścigu pracy“, na wszystkich odcinkach, zależy przyszłość Państwa Polskiego.

Z pośród rozmaitych ugorów życia polskiego, najbardziej starym był ugor oświatowy. Orze się go od pierwszych dni niepodległego bytu, ale do uprawy racjonalnej, wzorowej daleko. Obowiązek szkolny do lat 14 jest niewystarczający, tak wiek działy, jak i sam program szkoły powszechnej uniemożliwiają pełne zrealizowanie wychowania obywatelskiego. Doczekaliśmy się coprawda nowego projektu ustawy o ustroju szkolnictwa. Projekt ten normuje prawnie zagadnienie dokształcania młodzieży — rozszerzając je do 18 roku życia.

W artykule 15 „Projekt“ czytamy: „Młodzież, która wypełni obowiązek szkolny, a nie uczeszcza do żadnej szkoły, podlega do 18 roku życia włącznie obowiązkowemu dokształcaniu.“

Zadaniem dokształcania jest pogłębienie indywidualnego, społeczno-obywatelskiego wychowania i wykształcenia młodzieży w dostosożaniu do potrzeb życia gospodarczego i zawodu. Jednakowoż, czy obecna sytuacja finansowa pozwoli Ministerstwu W. R. i O. P. na całkowite zrealizowanie „Projekt“? Poszłoby to łatwiej, gdyby Państwo, samorzady — instytucje kulturalno-oświatowe i zrzeszenia społeczne w zgodnej współpracy zabrały się do urzeczywistnienia tego wielkiego problemu.

Wielkie zrozumienie doniosłości zagadnień oświaty pozaszkolnej, która ma na celu wyzwolenie sił twórczych w najszerszych masach narodu, podniesienie życia kulturalnego i gospodarczego na wyższy poziom, oraz szermierstwo całego społeczeństwa pod hasłem „wzrostko dla Państwa“, wykazała Rada gminna w Jabłonowie oddając wielką halę gminną z „domem oświatowym“.

Na wniosek piśmienny powiat. ref.

oświatowego p. Obreńskiego i po ustaleniu umotywowaniu uchwała przeszła jednogłośnie w dniu 28 stycznia.

Referent oświatowy p. Obreński opracowuje obecnie plan pracy w Domu oświatowym, który w oznaczonych godzinach dziennych i wieczornych, otwiera swe podwoje dla wszystkich towarzystw P.W. i kulturalno-oświatowych.

Gospodarstwo „Domu oświatowego“ oddano miejscowemu oddziałowi Związku Strzeleckiego, który siłą liczebną, oraz walorami wychowawczymi całkowicie na takie wyróżnienie zasługuje.

W „Domu oświatowym“ oprócz urzędzonej świetlicy, czytelni i biblioteki będą się odbywały i sprawy sądowne 2 razy na kwartał.

Rada gminna Jabłonowa swem obywatelskim stanowiskiem wobec podniesienia oświaty pozaszkolnej zapisała się złotymi zgłoskami w historii powiatu brodnickiego i Pomorza.

Oby znalazła się jak największa liczba naśladowców takiego obywatelskiego i ofiarnego ustosunkowania się do oświaty pozaszkolnej.

Zaznaczyć musimy że dotychczas hala gminna w Jabłonowie służyła jako zajazd i oberża.

Z życia organizacji kupieckiej w Chełmnie

W czwartek, dnia 28 stycznia r. b. odbyło się w hotelu „Chełmiński Dwór“ o godz. 20-tej walne roczne zebranie Tow. Kupców Samodzielnego i Koła Kupców Detalistów, które zajął wiceprezes Towarzystwa p. Sikorski, witając przybyłego z Centrali w Grudziądzu p. wice-dyrektora Tadeusza Niewiakowskiego i przybyłych członków.

Protokół z ostatniego walnego zebrania i ostatniego zebrania plenarnego odczytał zastępca sekretarza p. Wierzbowski.

Następnie przyjęto w poczet członków Towarzystwa nowych członków. Przystąpiono do wyboru marszałka zebrania. Marszałkiem wybrano przez aklamację p. Koberzyńskiego. Do protokołu powołano pp. Wierzbowskiego i Alfonsa Jeszkego.

Po sprawozdaniu Zarządu, który wykazał dużo pracy i staranności w kierunku utrzymania organizacji, na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium przez aklamację.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, przeprowadzonego w głosowaniu tajnym, w skład którego weszli: prezes — p. Józef Sikorski, wiceprezes — p. Prusakowski, sekretarz — p. Wierzbowski, skarbnik — p. dyr. Jeszke Antoni, ławnicy: — pp. Maczkowski, Borowski, Koberzyński i Lewandowski. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: pp. Kawecki i Zieliński. Chorażym wybrano — p. Milewskiego, podchorążymi pp. Jeszkego i Ziolkowskiego.

Na wniosek Zarządu nadano jednogłośnie za zasługi oddane organizacji b. prezesowi Towarzystwa p. Józefowi Chmurzyńskiemu — godność prezesa honorowego.

Referat na temat nowelizacji podatku przemysłowego i nowych podatków pośrednich, jak również o dotychczasowych pracach Związku

Towarzystw Kupieckich na Pomorzu — wygłosił wice-dyrektor Centrali p. Niewiakowski. Szeroko ujęty i wszechstronnie naświetlony referat nagrodzono żywymi oklaskami, poczem w dyskusji nad referatem zabierali głos pp. Wierzbowski, Lewandowski, Kawecki, Borowski i inni. Wyjaśnieni i informacji udzielał p. wice-dyrektor Niewiakowski.

Między tematami poruszonymi w wolnych głosach i wnioskach, powzięto uchwałę odbywać zebrania plenarne Towarzystwa w pierwszy czwartek każdego miesiąca.

Walne zebranie Towarzystwa było wyrazem żywotności pracy organizacyjnej towarzystwa chełmińskiego, a nowy Zarząd dołoży niewątpliwie wszelkich starań, by pracę tę zwłaszcza w dzisiejszej nad wyraz trudnej sytuacji w handlu, podtrzymać ku pożytkowi i dobru handlu chełmińskiego!

Rudak

Walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej: W ub. sobotę odbyło się doroczne walne zebranie w lokalu druha Wilka, przy udziale licznych członków czynnych i wspierających Obrady zajął prezes Legowski. Jako marszałek wybrano drh. Zielińskiego Bolesława, poczem wysłuchano sprawozdania z rocznej działalności członków zarządu. Kolejno składali sprawozdanie drh. prezes i naczelnik Legowski, drh. sekretarz Rybacki, drh. skarbnik Wilk i drh. gospodarz Zittlem. W imieniu kom. rew. drh. Ostrowski podał do wiadomości że kasa i księgowość była w należyłym porządku. Po przyjęciu sprawozdań do wiadomości udzielono skarbnikowi absolutorium. Do kom. rewiz. wybrano drh. Pckrulla Gustawa, Ostrowskiego Jana i Drozdalskiego Jana.

Zjazd przedstawicieli Komunalnych Kas Oszczędności

Dnia 6 bm. odbędzie się w Grudziądzu w sali Teatru Miejskiego Ogólny Zjazd przedstawicieli Komunalnych Kas Oszczędności Wielkopolskiej i Pomorza, zwołany w celu omówienia aktualnych problemów dotyczących działalności Kas. Zjazd zajął prezes Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu p. Cyryl Ratajski, poczem wygłoszą referaty pp. T. Adamczewski, dyr. Komunalnego Banku Kredytowego, Dr. Wł. Dalbor, dyr. Biura Samorządowego, Wł. Gawiński, dyr. MKKO w Gdyni i M. Moczyński, dyr. PKKO w Chełmnie. Po referatach odbędzie się dyskusja.

Na Zjazd zaproszeni zostali przedstawiciele władzy nadzorczej oraz banków publicznych.

Uczestnicy Zjazdu otrzymają w drodze powrotnej 50% zniżkę kolejową.

Programy radiowe

Czwartek, dnia 4 lutego 1932 r.

Warszawa: 11.20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Met. dla komunikacji lotniczej; 11.45 Codz. Przegl. Prasy Polskiej; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Odczyt z dziedziny meteorologii na usługach rolnictwa p. t. „Opady atmosferyczne“, wygl. prof. K. Szulc; 12.35 15ty koncert szkolny z Filh. Warsz. zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wespół z P. R. Wyk.: Ork. filh. pod dyr. St. Nawrota, A. Dobosz (tenor), L. Dworakowski (skrz.) i Wł. Raczkowski (akomp.) Słowo wstępne wypowiedzi p. St. Natanson. W programie muz. taneczna różnorodność; 14.45 Duety z oper Verdi'ego (płyty); 15.05 Kom. gospodarczy oraz giełda pieniężna; 15.15 Komunikat LOPP; 15.25 „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki; 15.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków; 15.50 Program dla dzieci młodzieży: a) Dialog p. t. St. Lewartowicza p. t. „Historja kropli wody“, b) „Listy od dzieci“ — omówi p. W. Tatarkiewicz; 16.20 Francuski; 16.40 Muz. operetkowa — płyty; 17.10 Odczyt ze Lwowa; 17.35 Koncert kameralny. Wyk. M. Wilkomirski (fort.) i K. Wilkomirski (wioloncz.); 18.50 Rozmaitości; 19.15 Skrzynka rolnicza — kor. bież. omówi inż. W. Tarkowski; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35 Romanse cygańskie płyty; 19.45 Pras. „Dziew. Radiowy“; 20.00 Feljton „Bezrobocie w starożytności“ wygl. p. J. Zycki; 20.15 Tr. z Filh. Warsz. Koncert jubileuszowy Tow. Śpiew. „Harfa“ z ok. 25-lecia działalności Wyk.: „Harfa“ pod dyr. W. Lachmana, St. Argasińska (sopr.), A. Dobosz (tenor), M. Janowski (tenor), A. Michałowski (bas) i L. Urstein (akomp.); 21.25 Słuchowski p. t. „Osiołek“ pg. Caillavetta i de Fleurs'a; 22.10 Płyty gramofonowe; 22.20 Dodatek do Pras. Dz. Radj.; 22.25 Urzęd. kom. PIM; 22.30 Transmisja ze Lwowa.

Wstęp w szeregi LOPP

Towarzystwo Handlowe

CENTROHURT

Sd. z o.

2563

DZIAŁ I. Wielkie materiały budowlane jak:

Cement, Wapno, Smoła, Pape, Lepnik, Żelazo, Gwoździe, Gips, Glazurę - terakotę,

DZIAŁ II.

Węgiel — Koks

wagonowo i ze składów z dostawą do domu

Owies, Otręby, Sról, Grysik, Sieczkę, Słomę.

Ceny bezwzględnie konkurencyjne oraz dogodnie warunki płatności.

Własny Oddział w KACKU MAŁYM obok dworca.

TORUN

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 5 lutego 1932 roku o godz. 12-tej przed południem sprzedawać będą u Sadeckiego najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 2 szalki, pianino, bufet i dywan.

Kozak, kom. sąd. w Toruniu, Kościuszki 9.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat Jana Łobody, Toruń, uchyla się postępowanie zapobiegawcze po myśli art. 27 Rozp. Prez. Rz. z dnia 6 marca 28 (Dz. U. R. P. nr. 27 poz. 244) z dniem 4 stycznia 1932 z uwagi na upływ terminu odroczenia wypłat.

Toruń, dnia 25 stycznia 1932 r. Sąd Grodzki.

W tutejszym rejestrze spółdzielczym przy firmie Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu wpisano, że w miejsce Kazimierza Chorażego wybrano członka zarządu Alojzego Batke oraz że uchwała Walnego zebrania z 14 grudnia 1931 zmieniono § 20 statutu.

Toruń, dnia 22 stycznia 1932 r. Sąd Grodzki.

WŁADYSŁAW KULERSKI

Pańska 19 GRUDZIĄDZ Pańska 19

Materiały piśmienne, druki, stemple, bloki kasowe zwykłe i paragonowe, księgi handlowe na zamówienie i składowe, albumy itd. itd.

Ceny tanie. Wielki wybór. Skora i uprzejma obsługa. Pamiętajmy u Władysława Kulerskiego.

DOBROWOLNA LICYTACJA

Dnia 5 lutego 1932 roku o godz. 12-tej przed południem sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę u spedytora Sadeckiego: 1 bufet dębowy, 1 stół okrągły, dywan, kredens dębowy, zegar stojący i 12 krzesel wyszczelnianych. Licytacja odbędzie się z pewnością.

Kozak, kom. sąd. w Toruniu, Kościuszki 9.

INOWROCŁAW

Rej. 4158/31.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 5 lutego 1932 roku o godz. 10-tej przed południem sprzedam publicznie w Inowrocławiu u p. Skrzypieńskiego przy ul. Król. Jadwigi 1 za gotówkę najwięcej dającym przy natychmiastowej zapłacie: zegarki, damskie i męskie, zegary ściennie, brązki, pierścionki i inną biżuterię w myśli prot. załączenia kom. sądowego p. Janickiego z dni. 30 maja 1931 roku rej. 1054/31.

Wiśniewski, kom. sąd. w Inowrocławiu

**DZWIĘKOWE KINO
SWIATOWID**

Dziś i dni następne w tych kinach równocześnie. Najwspanialszy arcydziewikowiec polski
„BEZIMIENNI BOHATEROWIE“
W rol. głównych: MARJA BOGDA, ADAM BRODZISZ, EUGENJUSZ BODO, ZULA POGORZELSKA.

**DZWIĘKOWE KINO
PALACE**

Uwaga: Bilety niższe, na cały okres wyświetlania tego filmu nieważne.

Okazja

Sprzedaje korzystnie:
gabinet męski dębowy, (bi-
blioteka, biurko i fotel) sy-
pialkę dębową i orzechową
kompletne, oddzielnie: szafy,
bielizniarki, łóżka, stoły,
kanapy, leżanki, fotele, za-
stawę stołową na 12 i 6 osób,
wirówki do mleka, maszyny
do prania, maszyny do szy-
cia, rowery, zegary, obrazy,
garderobę męską, damską,
obuwie męskie, damskie i
dziecięce oraz wiele innych
rzeczy.

Sklep Okazyjny
Grudziądz, ul. Narutowicza
15. [22]. 447

Pokój

umeblowany od 1. 11. rb.
do wynajęcia Toruń, ul. Ban-
kowa 4 II. p.

Oto rączki
które proszą się o



Krem Liora
J. & S. STEMPNIEWICZ, POZNAŃ

Rej. sl. 5245/31.
PRZETARG PRZYMUSOWY
W sobotę, dnia 6 lutego 1932 roku o godz. 12-tej
w południe sprzedam publicznie w Gniewkowie u p.
Józefa Stejtera, za gotówkę najwięcej dającemu przy
natychmiastowej zapłacie: bufet, kredens, stół, kanapę,
i 2 fotele.
Wiśniewski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

Rej. 5237/31.
PRZETARG PRZYMUSOWY
W sobotę, dnia 6 lutego 1932 roku o godz. 9-tej
przed południem sprzedam publicznie w Balinie u p.
Józefa Białka, za gotówkę najwięcej dającemu przy
natychmiastowej zapłacie: jednego tucznika 2 ctr.
Wiśniewski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

PRZETARG PRZYMUSOWY
W piątek, dnia 5 lutego 1932 roku o godz. 9-tej
przed południem sprzedam publicznie w Targowisku
Inowrocławiu, najwięcej dającemu przy natychmia-
stowej zapłacie: jeden nowy czarny wolant.
Janicki, kom. sąd. w Inowrocławiu.

Rej. 5373/31.
PRZETARG PRZYMUSOWY
W piątek, dnia 5 lutego 1932 roku o godz. 9-tej
przed południem sprzedam publicznie w Inowrocławiu
w firmie „R. Strunk” przy ul. Król. Jadwigi 15 za
gotówkę najwięcej dającemu przy natychmiastowej za-
płacie: jedną maszynę do pisania „Stoewer”.
Wiśniewski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

Rej. 5390—5204/31.
PRZETARG PRZYMUSOWY
W piątek, dnia 5 lutego 1932 r. o godz. 8,30 przed
południem sprzedam publicznie w Inowrocławiu naj-
więcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: jeden
rower męski „Simson” i jedno ubranie męskie czarne.
Wiśniewski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY
W piątek, dnia 5 lutego 1932 r. sprzedawca będą
w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu
za gotówkę w Rogoźnie — Wies: krowa, 3 świnię, 15
kur, 7 kaczek, 2 tuczniki, 2 warchlaki, i obraz. Zbiórka
licytantów o godz. 11-tej przed Oberżą p. Ziętarskiego
w Rogoźnie — Wies. Następnie o godz. 14-tej w Skur-
gwiach u p. Kulerskiego: żywy i martwy inwentarz.
Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY
W piątek, dnia 5 lutego br. o godzinie 13 sprze-
dawać będą za gotówkę więcej dającemu w Klódcie u
Zittlaua: 4 krowy dojne, powózka i biurko.
Dobrzański, kom. sąd. w Grudziądzu.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 4 bm. o godz. 12-tej sprzedam na składnicy
firmy Rawa ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zap-
łatą: lustro ściennie, bielizniarkę, stół, jedno lustro
tremo, kanapa, 4 foteliki, 12 krzesel, stół okrągły, umy-
walka z lustrem, 2 nocne stoliki, kanapa i stolik ko-
szykowy okrągły trzcinowy, jeden rower męski, ka-
napę, 2 fotele, umywalka z lustrem, leżanka, jeden mo-
tocykł „Harley Davidson”.
Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 4 lutego br. o godz. 9 sprzedam przy ul. Dłu-
giej 9 najwięcej dającemu za natychmiastową zapła-
tą: większą ilość płaszczy męskich i damskich, ubrań
męskich, spodni, ubrań chłopięcych, koszul wierzchnich
swetrow, kapeluszy, materiału na ubrania, maszynę do
szycia „Singer” guzików, bufet, stół, 10 krzesel, 2 fo-
tele skórą obite, szafę biblioteczną, oraz 100 książek,
obrazy, porcelanę, nakrycie na 24 osób, 13 par firan,
futro męskie futro damskie, oraz inne drobne rzeczy.
Wozniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY
W środę, dnia 3 lutego 1932 r. o godz. 4-tej po
południu sprzedam przy ul. 3 Maja 6 najwięcej dają-
cemu za natychmiastową zapłatą: szafonierkę, 2 sto-
łki do kwiatów, stół rozkładany z obrusem, 4 krzesła
obite gobeliną, 1 krzesło trzcinowe, dywan, 2 leżanki,
i poduszki dekoracyjne, kanapę pluszową, obraz w
efotej ramie, szafę do rzeczy, umywalkę z lustrem,
nocne stoliki z apteczkami, firany na 4 okna z karni-
zami, maszynę do szycia „Singer”, 3 chodniki, szafę
kuchenną, ramę kuchenną.
M. Bertrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 3 lutego br. o godz. 10 sprzedam przy Pl. Pe-
tersona nr. 3 najwięcej dającemu za natychmiastową
zapłatą: szafę do rzeczy dębową.
Wozniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

LABISZYN

PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 4 lutego br. o godzinie 10-tej sprzedam w La-
biszynie przy Rynku nr. 9 najwięcej dającemu za go-
tówkę: 3 piece, 27 kos, 23 lampy, 3 kotły do bielizny,
2 kosze do bielizny, 1 ctr. kół do pieca, 22 widły, 36
garnków, 7 konewek, 11 palników, 30 paczek śrub, 6
odkładni, 78 lemieszów, 3 nakrętek, oraz różne przedmio-
ty ze składki żelaza. Zbiórka reflektantów 10 minut
przed przetargiem.
Szatkowski,
komornik sądowy z pol. w Labiszynie.

SZUBIN

PRZETARG PRZYMUSOWY
W czwartek, dnia 4 lutego 1932 sprzedawca będą
najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 9 w Godzi-
mierzu u p. Karweckiego 1 konia; o godz. 10 w Samo-
kleskach u p. Dembowskiego: 1 saszek żyta, 1 saszek
jęczmienia i owsa, 1 wóz, 1 żrebacka; o godz. 14 w
Tune u p. Obremskiego: 1 maszynę do szycia, 1 wia-
nie, 1 wagę, 1 lore, 1 warchlaka, 2 gęsi; o godz. 16,30
w Kołaczku u p. Gwita: 1 powózka. W sobotę,
dnia 6 lutego 1932 w Szubinie o godz. 10 przy ul. Na-
kielskiej 8 1 radioaparat, 1 maszynę do szycia, 1 biur-
ko; o godz. 11 przy ul. Winnicy: 1 krowę.
Pluciński, kom. sąd. w Szubinie.

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do spad-
ku po Teofilu Kalinowskim, zmarłym dnia 3 grudnia
1925 r., kupcu, który miał swe ostatnie miejsce zamie-
szkania w Toruniu, wdraża się z dniem dzisiejszym tj.
z dniem 19 stycznia 1932 r. o godz. 12 w południe po-
stępowanie upadłościowe, ponieważ spadek jest nad-
miernie zadłużony. Zarządca masy upadłościowej mia-
nuje się p. adwokata Zygmunta Wiśniewskiego w Toru-
niu. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie naj-
później do dnia 4 marca 1932 r. Do powzięcia uchwały,
czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentual-
nie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem usta-
nowienia wydziału wierzytelności, a także celem powzię-
cia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172
ustawy o upadłościach, oraz celem zbadania zgłoszo-
nych wierzytelności i ewent. powzięcia uchwały w
sprawie wyłączenia z masy nieruchomości. Toruń St. Miasto
k. 444 oraz w sprawie łącznego prowadzenia postępo-
wania upadł. ze sprawą upadłości po f. T. Kalinowski,
wła c. M. Kalinowska 5 N. 29/29 i ewent. połączenia
obu spraw wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie
termin na dzień 15 marca 1932 r. o godz. 11 przed
południem. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek
rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej
masie są cokolwiek dłużni, zakażuje się owe rzeczy
wydawać dłużnikowi upadłemu, względnie wiszcząc się
z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do
dnia 4 marca 1932 r. donieśli zarządcy masy o posia-
daniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie
wierzytelności, z powodu których mieliby prawo za-
żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. 776
5 N 2/32 Sąd Grodzki w Toruniu.

**KASA CHORYCH
W WEJHEROWIE**
Z dniem 1-go lutego br.
**przeniósł
swe biura**
do własnego gmachu przy ul.
Puckiej II.
Kasa wykładowa jest czynna od godz.
8.30 do 13-ej.
Przekazy do lekarzy i dentystów wy-
daje się od godz. 8.30 do 16.30. 780

Reklama dzwignią handlu!

Zanim

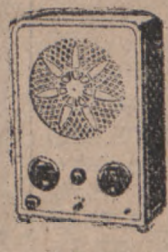
kupisz nowe, zajdź do
„Okazjopolu” obejrzeć uży-
wane jadalnie sypialnie, po-
jedyncze meble — jak łóżka,
stoły, szafy, lustra, rowery,
maszyny do szycia, patefony,
siodła oficcerskie przepi-
sowe, elektroluxy do odku-
rzania, futra męskie i dam-
skie, jaknowe, płaszcze, ubra-
nia, obuwie, powózka paro-
konna, sortownice do kaszy,
teodolit uniwersalny, opalo-
graf oraz wszelkie używane
rzeczy za bezcen.

„Okazjopol”

Grudziądz, Plac 23 Stycznia
28 (dawn. nr. 14) w pod-
wórzu. 347



**DAWNEJ FORTEPIAN
Dziś RADJOODBIORNIK**
to najodpowiedniejszy prezent
dla młodej pary.
„CZWÓRKA” PHILIPSA



4-lampowy baterijny odbiornik z
wbudowanym głośnikiem; silny i
czysty odbiór całej Europy na
głośnik.
Cena wraz z 4-ma lampami Philips
„Miniwatt” i z wbudowanym gło-
śnikiem zł. 550.—

Informacje i demonstracje w firmie:
„Auto-Radjo-Skład”
Toruń Mostowa 36

LICYTACJA

W dniu 11 lutego 1932 r. o godz. 10-tej rano w skła-
dzie wolno-cłowym firmy „Bracia Grzeszkowiak” T. z.
o. p. dawn. L. Damman i Kordes w Toruniu, Rynek
Staromiejski 31-32 sprzedawane będą za gotówkę naj-
więcej dającemu towary następujące:
14 skrzyń wina musującego,
11 skrzyń wina burgundzkiego,
9 skrzyń koniaku francuskiego,
2 beczki wina algijskiego,
8 beczek wina węgierskiego,
9 beczek wina francuskiego.
Towary nie sprzedane w pierwszym terminie, sprze-
dane będą poraz drugi w dniu 25 lutego 1932 r. o
godz. 10-tej rano.
Informacji bliższych udziela:
Urząd Celný Toruń—Przedmieście.

**Pod Gdynią przy sta-
cja kolej. Rumja-Zagórze**
parcele budowl.
600 m² i więcej już od 1.— zł. za metr kwadr.,
50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków
letnich 2 zł. za metr kwadratowy.
parcele rolne i łąkowe
60 gr. m²
na dogodnych warunkach na sprzedaż.
R. KUSCHE, RUMJA
pow. Morski
Realność fabryczna z siłą wodną i dom dwor-
ski na sprzedaż lub do wydzierżawienia.



Pianina
znanej jakości poleca na do-
godnych warunkach spłaty
O. Majewski
fabr. pianin 2518
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7.
Tel. 1892, oferty na żądanie.
Poszukuje się
samochodu
półciężarowego 2 — tonowy
marki „Chevrolet” wzgl.
„Ford” model 1930, używa-
ny, ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia do Rzeźnickiej
Spółdzielni Gospodarczej,
—Toruń, Podgórze—tel. 492.

ODZIEŻ
balową
wieczorową
czyści chemicznie
najszybciej 174
„BARWA”
KALAMAJSKIEGO
TORUŃ, SZEROKA 21.

Zgubiono
pierścień złoty, (sygnył) war-
tości pamiątkowej. Dla ucz-
ciwego znalazcy przema-
czona znaczna nagroda pie-
niężna. Zgłoszenia do Re-
dakcji „Dnia Kujawskiego”
Inowrocław, pod E. S.

Trumny
poleca
L. Stowński,
Toruń, św. Ducha 6, lewa
strona, bliżej Wisły. 344

RAZ
spróbować znaczy
ARACZEWSKIEGO
KAWĘ
stałe kupować.

Chorzy
zdrowie odzyskanie, pijac
„Herbatę Zdrowia” O. Wo-
jnowskiego Paczka 2,50
zł. Do nabycia tylko w
Drogerji Minerwa, Byd-
goszcz Gdańska 17, róg
Dworcowej.

Radjo
neurodyna, selektywna czys-
ty odbiór, sprzedam nie-
drogo. Gdzie, wskazać Dzień
Pom. Toruń. 779

Dostawa wagonowa i deta-
liczna; suszone pierwszorzę-
dne duże
gruszki
jabłka, śliwy węgierskie, jaja,
świeże masło „Jajowice”
Grybów. 788

**REPERTUAR
TEATRU TORUNSKIEGO**
W środę, dn. 3 bm.
o godz. 20-tej
**„Awantura
w raju”**
Farsa w 3-ach akt. F.
Arnolda i E. Bacha.
W czwartek, dn. 4. bm.
o godz. 20-tej
„Galganek”
Komedja w 3 aktach
D. Nicodemitego

W sobotę dn. 6 bm.
o godz. 16-tej
PREMJERA
nowej bajki dla dzieci.
(Ceny najniższe.)

W sobotę dn. 6 bm.
o godz. 20-tej
**„AWANTURA
W RAJU”**
Farsa w 3 akt. Arnolda
i E. Bacha.

Telegramy

2 ostatniej chwili

Konferencja rozbrojeniowa

wczoraj została otwarta

Czy debaty genewskie zapewnią pokój świata?

Genewa, 3. 2. (PAT.). Punktualnie o godzinie 16,30 OTWARTA ZOSTAŁA KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

Wielka sala rady federalnej wypełniona była po brzegi. We wszystkich przejściach tłoczyli się członkowie delegacji i urzędnicy. — Trybunały prasowe zajęte były do ostatniego miejsca. Przed gmachem Ligi zebrały się liczne tłumy, które oczekiwały przyjazdu i odjazdu delegatów.

Pierwsze posiedzenie wypełniło przemówienie przewodniczącego Artura Hendersona oraz mianowanie komisji weryfikacji pełnomocnictw, komisji regulaminowej oraz komisji politycznej. Najważniejszą z tych komisji jest komisja regulaminowa. Wszedł do niej generalny sekretarz delegacji polskiej p. Komarnicki. W komisji tej reprezentowane są wszystkie wielkie mocarstwa.

Na wstępie przemówienia przewodniczący Henderson oświadczył, iż musi wspomnieć o tragicznym fakcie, że WŁAŚNIE W CHWILI GDY ZBIERANIE SIĘ PRZYJĄC NOWE ŚRODKI DLA UTRZYMANIA POKOJU, ISTNIEJE NA DALEKIM WSCHODZIE SYTUACJA NADZWYŻAJ GROŻNA. Mówca skierował apel do wszystkich sygnatariuszy paktów Ligi i paryskiego, by czuwały nad ich poszanowaniem. Henderson podkreślił następnie doniosłość konferencji, która stanowi najważniejsze zebranie międzynarodowe od końca wojny. Nigdy jeszcze nie widziano tak imponującej listy ministrów, rozporządzających tak wielką władzą. Nigdy jeszcze nie było konferencji, której zadania byłyby tak pilne i mogłyby być tak użyteczne dla ludzkości.

Zdaniem Hendersona ZADANIE KONFERENCJI JEST POTRÓJNE: 1) przeprowadzenie wybitnego zmniejszenia i ograniczenia zbrojeń, 2) zapewnienie, że żadna kategoria zbrojeń nie zostanie pominięta przez konwencje, 3) zapewnienie ciągłości pracy nad rozbrojeniem przez zdecydowanie odbywania analogicznych konferencji w dość bliskich odstępach czasu.

Wypowiedziawszy dalej opinię, że fałszywym jest mniemanie, by zbrojenia zapewniły bezpieczeństwo, Henderson zobrazował prace nad bezpieczeństwem i rozbrojeniem w ciągu 11 ubiegłych lat.

Omówił następnie związek między rozbrojeniem i kryzysem gospodarczym. Wydatki na zbrojenia 61 państw wynoszą 4 miliardy dolarów rocznie. W konkluzji Henderson oświadczył, że fiasko konferencji miałyby skutki fatalne.

Niemieckie „dookoła Wojtek”

W związku z otwarciem konferencji rozbrojeniowej prasa niemiecka rozpoczyna gwałtowną kampanję za postulatami rozbrojeniowymi Niemiec.

„Börsen Kurier” występuje z oświadczeniem byłego szefa Reichswehry von Heye: „Bogu dzięki, że naród niemiecki osiągnął własne samopoczucie. Teraz musimy być twardzi i nie ustąpić. Precz z Wersalem, precz z polityką wypełniania traktatów! Raczej umrzeć, aniżeli zostać niewolnikami!”

Były szef marynarki wojennej Niemiec admirał Zenker w hugenbergowskim „Der Tag” zamieszcza artykuł, w którym podkreśla, że delegacja niemiecka w Genewie ma tylko jeden cel: ODZYSKANIE DLA NIEMIEC SWOBODY ZBROJEŃ.

„Börsen Ztg.” mówi o MOŻLIWOŚCI WYŚUNIĘCIA PRZEZ FRANCJĘ ŻĄDANIA TRAKTATÓW GWARANCYJNYCH, ZWŁASZCZA W STOSUNKU DO WSCHODNICH GRANIC NIEMIEC.

Cały świat, a zwłaszcza koła genewskie muszą obecnie uświadomić sobie, że PRZYJĘCIE TEGO RODZAJU PAKTÓW OZNACZAŁOBY KONIEC LIGI NARODÓW (!? — przyp. Red.) i że Liga Narodów tylko wówczas będzie mogła przeżyć konferencję rozbrojeniową, jeżeli Niemcy wyjdą z niej jako państwo równouprawnione.

„Mała Entente” ręka w rękę z Polską radzić będzie na konferencji rozbrojeniowej

Genewa, 3. 2. (PAT.). Na onegdajszej konferencji ministrów spraw zagr. Małej Ententy w Montreux, wszyscy trzej ministrowie, przemawiając w imieniu swych krajów, podkreślili z zadowoleniem zacis-

nięcie więzów przyjaźni z Polską. Wszyscy trzej ministrowie podkreślili, że polityka Polski i polityka Małej Ententy na konferencji rozbrojeniowej będą równoległe.

Otwarcie Skupczyny



Król Jugosławii Aleksander wygłasza mowę trónową na otwarciu parlamentu jugosłowiańskiego Skupczyny.

Łódź podwodna „M 2” odnaleziona

London. Jak donoszą z Portlandu, w odległości 2-ch kilometrów na zachód od Abbotbury odkryto na dnie morza jakiś olbrzymi przedmiot. Ponieważ równocześnie zauważono na powierzchni morza plamy z ropy, istnieje przypuszczenie, iż miejsce katastrofy łodzi podwodnej „M 2” zostało odkryte. Spostrzeżenia te poczynione zostały przez kontrtorpedowca „Sawr”, który zarzucił w pobliżu zatopionej łodzi kotwice.

London. Przy pomocy sieci do trawienia min zdołano odkryć dwa olbrzymie przedmioty na dnie morza w pobliżu Portlandu. Silna fala, spowodowana przyplądnięciem min, uniemożliwiła nurkom dotarcie

do dna morza. Admiralicja otrzymała od kapitana pewnego okrętu handlowego radjodepeszę z zawiadomieniem, że przepływając obok łodzi podwodnej „M 2”, spostrzegł, że zanurzyła się ona w morze tyłem, a nie jak zwykle, dziobem. Fachowcy twierdzą wobec tego, że łódź znajdowała się jeszcze na powierzchni morza, wówczas nastąpił wybuch.

Jak ustalono, z pośród załogi łodzi podwodnej pozostał przy życiu tylko bosman Evans, który wskutek śmierci ojca otrzymał urlop. Bosman jeszcze nie zdołał opuścić Portlandu, gdy już nadeszła wiadomość o katastrofie.

Po wydaleniu OO Jezuitów w Hiszpanji

Co stanie się z majątkiem Zakonu?

Zakon OO. Jezuitów w Hiszpanji posiada 5 prowincji i liczy około 3 tysięcy członków w dwustu zgórach domach. Majątek tego zakonu przedstawia bardzo wielką wartość, głównie w kościołach, klasztorach i wielkich zakładach naukowych i wychowawczych. Kolegia OO. Jezuitów w Hiszpanji, przeważnie nowoczesnie wyposażone, posiadają bardzo wysoki poziom naukowy. Ostatni rok szkolny rozpoczął się w zakładach OO. Jezuitów normalnie, jak lat ubiegłych. Po nadejściu jednak wiadomości o wydaleniu zakonu, znaczna część rodziców już wycofała swoje dzieci z tych zakładów. Wywołało to wielkie zaniepokojenie władz państwowych, dobrze zdających sobie sprawę z wielkiej szkody, jaką po-

nosi społeczeństwo i państwo z tego powodu. Wspaniały instytut OO. Jezuitów w Madrycie „De Artes y Industrias” przeniesiony został przez nich z konieczności do Lewanjum w Belgji, z oczywistą dotkliwą stratą dla oświaty hiszpańskiej. Wielką instytucję o charakterze historycznym „Monumenta historica Societatis Jesu” przeniesli OO. Jezuiti przed paru laty do Borgo Santo Spirito, będącym jedną z eksterytorjalnych części watykańskich w Rzymie.

Pozostałe w Hiszpanji archiwa zakonu przejdą do archiwów państwowych, co umożliwi ocalenie cennych zbiorów przed wandalizmem niepoczytalnego tłumu.

Francuski min. wojny konferuje z min. Zaleskim

Genewa, 3. 2. (PAT.). Szef delegacji francuskiej minister wojny Tardieu złożył wizytę ministrowi spraw zagr. Polski Zaleskiemu. Rozmowa obu ministrów trwała przeszło godzinę.

Radkowi niepozwolono przyjechać do Genewy

Rząd szwajcarski odmówił udzielenia wizy na wjazd do Szwajcarii znanemu politykowi sowieckiemu Radkowi, który zgłosił się na konferencję rozbrojeniową jako korespondent „Izwestiji”.

W Hadze rozstrzygnięciem się spór Polsko-Gdański

Berlin, 3. 2. (PAT.). Według doniesień z Hagi, stały trybunał sprawiedliwości międzynarodowej zebrał się wczoraj na 24-tą sesję swyczajną. Na porządku obrad znajduje się m. in. sprawa załatwienia sporu między Polską a W. M. Gdańskiem w kwestji mniejszości, rozpatrywana już na poprzedniej sesji trybunału.

Operacji oka

będzie musiał poddać się Mac Donald

London, 3. 2. (PAT.). Mac Donald poddał się badaniom dwóch lekarzy-okulistów, którzy oświadczyli mu, iż musi się dziś poddać operacji lewego oka z powodu osłabienia wzroku, wywołanego nadmiarem pracy. Oznacza to, iż Mac Donald nie będzie mógł się zaraz udać do Genewy, lecz zamierza tam pojechać, gdy tylko będzie to możliwe.

Sowiecka gospodarka

„Prawda” w Nr. 25 donosi ze Swierdłowska, iż na Uralu, skutkiem niedbałe zorganizowanych lub też zupełnego braku elewatorów, tyśiące ton zboża ulegają zepsuciu. Ze zbadań w 17 punktach zboża 10.000 ton tylko okazało się zdaniem do użytku, 64.000 ton zaś uległo zepsuciu. Podobny stan rzeczy istnieje na całym Uralu.

Na jednej tylko Środkowo-Azjatyckiej linii kolejowej w pierwszych dniach stycznia wynikły 64 katastrofy kolejowe, z których 57 spowodowane zostały niedbalstwem i niedoleśpiem, graniczącym z sabotażem. Na 14 parowozach, które przybyły z remontu, stwierdzono 366 zasadniczych braków. „Prawda” oskarża cały personel o pijaństwo i niedbalstwo.

Południowa Afryka porzuci parytet złota

Donoszą z Kapsztadu, że premier Hertzog przedłożył parlamentowi projekt ustawy o utworzeniu komitetu, który badać ma możliwości utrzymania goldstandardu. Tamtejsze sfery finansowe są zaniepokojone tem posunięciem rządu, gdyż uważają, że stanowi ono pierwszy krok do porzucenia parytetu złota.

Zjazd samorządowy BBWR w Tczewie

W dniu wczorajszym odbyło się w Tczewie zebranie przedstawicieli sekcji samorządowych BBWR, pod przewodnictwem wiceprezesa sekcji sam. dyr. Chwałka, przy udziale referendarza wydziału samorządowego Urzędu Wojewódzkiego Romanowskiego i kierownika sekretariatu BBWR.

Tematem obrad były sprawy budżetowe, projekt małej ustawy samorządowej oraz problem bezrobocia.

W wyniku bardzo obszernej i rzeczowej dyskusji uchwalono szereg rezolucji, które podamy w następnym numerze.

Ogłoszenia: wiersz milim., na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym śledzeniu nieulotności rabat upada. Dla wszelkich spraw
pomyślnych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz, Józef Dobrostowski Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk, Stary Graben 6
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Henryk Teziński, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Gazeta Kujawska”,
„Dzień Kaliszki”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł
z odnośnym do domu w Toruniu . . . 3,50 zł
przez pocztę z odnośnym . . . 3,50 zł
po opaskę . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopców . . . 4,50 zł
z odbieraniem w administracji wprost od 2. zagranicą 4 zł . . . 4,50 zł
W razie wypieków, spowodowanych siłą wyższą (np. przesłanki, w zakładzie stralki). Administracja nie odpowiada za niedostawienie.
PRENUMERATA DNIA KUJAWSKIEGO miesięcznie 3,00 zł
stracaj 2,70 zł — na pocztach 3,00 zł — miesięcznie 3,00 zł